SZACHY

miesięcznik

Uczestnicy, sędziowie i organizatorzy II Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Bukareszcie — sierpień 1951 r. Stoją od lewej: Lechacz (Rumunia), Pentijew (Bułgaria), Karastojczew (Bułgaria), Reicher, Szabo, Troianescu i Horn (Rumunia) Molnar, Dr Florian (Węgry) Pietsch (NRD), Pogatsch (Węgry), Fleischer (Rumunia), Milev — zwycięzca turnieju (Bułgaria), Samarian, Fotino, Aleksandrescu (Rumunia), Kebesz (Węgry), Makarczyk, Szapiel (Polska), Langhaus (Rumunia).

NR 10 • PAŹDZIERNIK 1951

CENA 2 ZŁ

B. GOŹDZIK i J. WASYLUK

HISTORYCZNY ZARYS DZIEJÓW GRY W SZACHY

Wielka reforma w sposobie grania w szachy ma dosyć niezwykłą przyczynę. W latach 1482 — 1492 Izabella Kastylijska, piękna i dumna królowa Hiszpanii wsławiła się rozgromieniem resztek wojsk maurytańskich w Europie. W wielkiej bitwie pod Lucerną została rozbita doszczętnie armia króla Baob-dilla, a on sam wzięty do niewoli. Energiczna władczyni zyskała sobie wielu adoratorów. Zastępy tychże napełniły dwór królewski, nie wiele sobie robiąc z podstarzałego Ferdynanda, prawowitego małżonka Izabeili.

Wśród wielbicieli wyróżniał się słynny szachista — ognisty Hiszpan o dźwięcznym nazwisku Rivarez. Nie omieszkał on rozsławić imienia królowej, pisząc podręcznik szachowy pt. „Lucena". Książka ta wprowadziła wiele reform na szachownicy. Jedną z najważniejszych zmian było zastąpienie nieruchliwego „fersana" nową figurą — królową. Dzieło Rivareza przysporzyło chwały nie tylko Izabelli, lecz również swemu autorowi. Niestety pisane w mało znanym języku kastylijskim — nie mogło zdobyć należnej sobie pozycji w ogólnoeuropejskiej literaturze szachowej.

Królowa pragnąc odwdzięczyć się Rivarezowi urządziła mecz pomiędzy nim, a słynnym ówczesnym szachistą portugalskim, imieniem Damiano.

Mistrz portugalski zjechał do Kastylii w otoczeniu grona przyjaciół, sławiących jego zwycięstwa na 64-ech polach. Pojedynek dwu asów został stoczony w reprezentacyjnej sali pałacowej przy asyście wielu kibiców. Wynik nie był przesądzony do ostatniej chwili. Damiano, któremu wypadło grać białymi, rozpoczął partię słynnym swego czasu otwarciem, zwanym później gambitem Damiano (1. e4, e5. 2. Sf3, f6. 3. Sxe5) i uzyskał natychmiast przewagę. Jednak Rivarez potrafił odeprzeć atak przeciwnika, a następnie piękną kombinacją zwycięsko zakończyć partię. Porażka Damiano stała się sensacją, a on sam znienawidził i poprzysiągł zemstę Rivarezowi. Sprytny Portugalczyk odrazu zauważył nić sympatii, łączącą Rivareza z Izabellą. Postanowił go śledzić i w odpowiedniej chwili skompromitować.

Przechadzając się kiedyś o zmroku ogrodem pałacowym — dostrzegł konopną linę, zwisającą z apartamentów królowej. Przypuszczając, iż linka ta ma coś wspólnego z flirtem Izabelli i Rivareza, rozpoczął karkołomną wspinaczkę. Gdyby Damiano zdołał dojść do końca liny, niewątpliwie ujrzałby spodziewaną scenę. Na nieszczęście dla zapalonego szachisty w połowie długości sznura znajdowało się w murze okienko; ciekawy mistrz zobaczył w nim dwóch młodzieńców, pochylonych nad szachownicą. Widok ten do tego stopnia zaabsorbował championa Portugalii, że wsadziwszy głowę w okno z żywym zainteresowaniem śledził przebieg partii. W pewnej chwili, zniecierpliwiony partackim posunięciem zakrzyknął gromkim głosem: „Bierz królową". Usłyszawszy w górze ten okrzyk Rivarez drgnął, podbiegł do balustrady i spojrzał w dół. Ujrzawszy wiszącego rywala — zręcznym uderzeniem miecza przeciął linkę. Po chwili doszedł go krótki, lecz przejmujący okrzyk boleści nieszczęśliwego Damiano, który lądował na krzaku dzikiej róży. Ciche pojękiwania srodze doświadczonego poszukiwacza przygód usłyszeli pachołkowie, którzy przenieśli go do komnaty. Zawezwano pałacowego cyrulika; ów puścił mu krew i nasmarował dryjakwią bolące miejsca. W następstwie tego zbawiennego zabiegu Damiano poczuł się znacznie lepiej. O własnych siłach doszedł do powozu, i zebrawszy służbę, potajemnie opuścił Kastylię. Jakież było wzburzenie Rivareza, gdy jednocześnie stwierdził brak swego cennego dzieła. Mściwy rywal nie poprzestał na tym; wkrótce Rivarez mógł oglądać swój własny podręcznik, przetłumaczony na język portugalski i wydany jako dzieło mistrza Damiano. Plagiat ten doczekał się kilkunastu wydań, lecz prawdziwy autor dzieła — został zapomniany.

7.

Za czasów podbojów maurytańskich w Europie żył w Kordobie cnotliwy mieszczanin, Don Hurtado, zwany także „Alabades sea Dios", czyli „Bóg zapłać". Osobliwy przydomek pochodził stąd. iż bogobojny ten człowiek rozdzielił cały majątek wśród bliźnich. Nie dość na tym; całymi dniami krążył z podróżną sakwą wśród posiadłości miejscowych bogaczy, wyłudzając datki dla biednych. W jednej z kwestarskich wędrówek zmuszony był przecinać bezludną okolicę, spaloną przez zabójcze o tej porze roku promienie słoneczne. Wysuszona do cna ziemia pozbawiona była prawie zupełnie roślinności. Po godzinie uciążliwego marszu, Don Hurtado ze zdziwieniem spostrzegł zadumanego Araba, siedzącego wygodnie pod samotnym cyprysem. Zdziwienie jego stało się jeszcze większe, gdy ujrzał stojącą przed nieznajomym szachownicę z rozstawionymi figurami. „Alabades" niepewnie rozejrzał się dokoła, ale drugiego partnera nigdzie nie zauważył. Wobec tego, odplunąwszy nieznacznie za siebie, zagadnął dziwnego szachistę: „— Z kimże to grasz przyjacielu". Nieznajomy — poprawiwszy turbanu — spojrzał spode łba na przybysza i mruknął :„Wiedz giaurze, iż Abu Rizlan nie grywa z byle kim. W tej chwili rozgrywam trudną partię z samym Allachem". Po takiej odpowiedzi Don Hurtado przezornie odsunął się na trzy kroki, przypuszczając, że ma przed sobą szaleńca. W tym przekonaniu utwierdzał go staroświecki puginał olbrzymich rozmiarów, wystający z fałdów burnusa Araba. Ciekawość jednak przemogła; po chwili, zrobiwszy współczującą minę, miłosierny wędrowiec spytał o wynik osobliwego meczu. Posępny Abu Rizlan zachmurzył się nieco i oświadczył, że niestety przegrał dziesięć pistolów To jednak nie zaspokoiło jeszcze ciekawości Don Hurtada. Wkrótce nieznajomy musiał go objaśnić, w jaki sposób dokonuje transakcji z Allachem' „— Otóż kiedy przegram partię, miłościwy Allach przysyła mi dobrego człowieka, który odbiera należność i rozdaje ubogim". To mówiąc, wręczył uszczęśliwionemu Hiszpanowi dziesięć pistolów. Zabrawszy kiesę, Don Hurtado udał się w dalszą drogę.

Po kilku dniach wszakże intensywnie eksploatowana sakiewka pokazała dno. Jej właściciel postanowił ponownie udać się do oryginalnego szachisty, w nadziei, że Allach wygrał znowu jaką sumkę. Wprawdzie po drodze kieska napęczniała, ale wiadomo, że „pecunia non olet", więc Don Hurtado nie zaniechał wędrówki. Partner Allacha zamruczał z zadowoleniem, ujrzawszy pełną kieskę „Alabadesa" i niezwłocznie oświadczył: „Dziś ja jestem zwycięzcą. Allach winien mi jest sto pistolów". — „Jak jednak odbierzesz należność". Na to Arab odrzekł dobitnie: „gdy wygrywam, Allach zwykł mi przysyłać dobrego człowieka, który wypłaca mi wygraną ze swego trzosa". Po tych słowach położył „niechcący" rękę na głowni puginału.

„Alabades sea Dios", zgrzytając zębami i klnąc niemiłosiernie, rzucił mu worek. Straszliwy szachista odliczył z niego sto pistolów i oddał opustoszały don Hurtadowi.

Odbiegłszy kilka kroków, Hiszpan wrzasnął: „Miłosierny Allach nigdy już nie przyśle mnie po odbiór swojej należności" — po czem znikł w tumanie kurzu.

SZACHY

MIESIĘCZNIK
WYDAWANY PRZEZ GŁÓWNY KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ

ROK VI PAŹDZIERNIK 1951 Nr 10

I. Grynfeld

II MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY W BUKARESZCIE

W okresie między 12.VIII a 5.IX br. odbył się II międzynarodowy turniej szachowy w Bukareszcie z udziałem 15 zawodników, reprezentujących kraje Demokracji Ludowej, a mianowicie: dr Florian, Pogats, Molnar — Węgry, Milev, Karastoiczev — Bułgaria, Makarczyk, Szapiel — Polska, Stein, Pietsch — N.R.D., oraz dr Troianescu, Szabo, Alexandrescu, Reicher, Samarian i Urseanu z Rumunii.

Nasza delegacja w składzie: Kazimierz Makarczyk — mistrz klasy międzynarodowej ,Henryk Szapiel — mistrz krajowy oraz autor tych wierszy w charakterze sekundanta, przybyła do Bukaresztu w dniu 10 sierpnia o godz. 22. Na peronie oczekiwała nas liczna delegacja Rumuńskiego Komitetu Kultury Fizycznej i każdego z nas obdarzono bukietem kwiatów. Rozlowokano nas w luksusowym hotelu „Athennee - Palast" i z przyjemnością stwierdzam, że w czasie naszego miesięcznego pobytu w Bukareszcie, Komisja Szachowa Rumuńskiego Komitetu Kultury Fizycznej dołożyła wszelkich starań, aby goście zagraniczni czuli się „jak u siebie w domu".

11 sierpnia w przeddzień I rundy odbyło się uroczyste otwarcie turnieju, połączone z losowaniem. Delegacje zagraniczne wręczyły gospodarzom cenne upominki od swoich Komitetów Kultury Fizycznej .

Gry odbywały się na krytych kortach tenisowych (wspaniała i godna naśladowania inowacja), gdzie mistrzowie czuli się dobrze i publiczność na galerii mogła obserwować z wygodnych miejsc zarówno mistrzów, jak i przebieg partii na olbrzymich szachownicach demonstracyjnych.

Kalendarzyk gier rozplanowano w ten sposób, że zawodnicy mieli na przestrzeni 14 rund (faktycznych) — 5 dni wolnych od gry, w czasie których odbyły się wycieczki: na jezioro Snagow, do ruin więzienia „Dovtana", które stanowi jedyne swego rodzaju w Europie Muzeum-katownię robotników i chłopów rumuńskich, którzy w okresie rządów obszarniczo - kapitalistycznych walczyli o sprawiedliwość społeczną, o prawo i warunki uprawiania sportu i gry szachowej. W ponurych ścianach tej monstrum-katowni przebywaliśmy wiele godzin, oglądając straszliwe cele więzienne, pozbawione światła, w których dzięki perfidnej konstrukcji sufitów, padał deszcz w ciągu całego roku.

Uczestnicy turnieju opuścili mury tego „muzeum-więzienia" z uczuciem ulgi i radości, że już nigdy w ich krajach ojczystych, które reprezentują, nie będzie szalał terror uprawiany przez organizacje szpiclowskie jak „Siguranca", „Defa", „Gestapo" i inne.

W drodze do pięknej miejscowości „Braszow-Stalin" widzieliśmy na polach traktory i maszyny rolnicze, a w miastach—wznoszące się obiekty przemysłowe, widzieliśmy Nową Rumunię, dążącą szybkimi krokami do Socjalizmu.

W dniu 23 sierpnia Naród Rumuński obchodził 7-ą rocznicę Wyzwolenia. Dzień ten był wolny od gry i zawodnicy otrzymali zaproszenia na trybunę, przed którą odbyła się defilada. Byliśmy wzruszeni tym wyróżnieniem, gdyż mieliśmy możność zobaczyć w loży honorowej przybyłego z Moskwy na tę uroczystość Marszałka Związku Radzieckiego K. E. Woroszyłowa. Imponująco wypadła defilada wojskowa. Wojsko Rumuńskiej Republiki Ludowej wyposażone w nowoczesny sprzęt bojowy jest najlepszą gwarancją, że nędzni sługusi anglo-amrykańskiego kapitału, banda faszystów z pod znaku Tito, nie odważy się podnieść łapy na zdobycze mas ludowych Rumuńskiej Republiki Ludowej. Potem defilowali robotnicy, chłopi i młodzież. Na transparentach dominują hasła: Pokój — Stalin. Wieczorem tego dnia odbyły się zabawy ludowe.

Dzień ten pozostanie długo w pamięci uczestników turnieju.

Jeżeli chodzi o wyniki sportowe to rzecz jasna, że najmilszą niespodziankę sprawił młody student bułgarski Milev, który od startu do finiszu nie oddał prowadzenia, aż wreszcie oderwał się o całe 2 punkty od reszty zawodników i zajął zasłużenie I miejsce, zdobywając 11 p. z 14 możliwych.

Jeśli dwaj młodzi zawodnicy — nieznani na arenie międzynarodowej — jak Popov i Milev zwyciężają w poważnych turniejach (Popov — IV nagr. w Sopocie), t.zn. że szachy bułgarskie wkroczyły na właściwe tory, stosując systematyczny trening oparty na wzorach radzieckich. II miejsce (9 p.) zajął rumuński mistrz Szabo, który swoje braki w dziedzinie teorii otwarć pokrywa fantastyczną bojowością i taktycznymi pomysłami.

III i IV miejsca podzielili ex aequo dr Florian (Węgry) i dr Troianescu (Rumunia), po 8½ p. Obaj znani na arenie międzynarodowej rutyną swoją górowali zwłaszcza nad młodymi mistrzami. V i VI miejsca podzielili młody Pietsch (N.R.D.) i Alexandrescu (Rumunia)po 8 p. Nie będziemy wcale zaskoczeni jeśli w niedługiej przyszłości usłyszymy, że Pietsch zwycięża w turniejach międzynarodowych. Wiele skorzystał on z pobytu w Moskwie na meczu Bronstein — Botwinnik, zna dużo teorii i forsuje radziecki system treningu. Jeśli w tym turnieju „nawalił", to jedynie na skutek małej rutyny turniejowej. Alexandrescu nie uznaje żadnej teorii, a idzie raczej „swoją drogą" (1.Sbl—c3), wygrywając w ten sposób przez zaskoczenie z dobrymi teoretykami.

VII miejsce zajął młody węgierski mistrz Pogats, który jeszcze nie ma skrystalizowanego stylu. Zająłby on wyższe miejsce, gdyby nie zapomniał nacisnąć zegara w wygranej partii z Alexandrescu.

Ostatnie 3 nagrody podzielili Karastoiczew (Bułgaria), Reicher (Rumunia) i Molnar (Węgry), po 6½ p. Wszyscy są oni młodzi, ale największe szanse na „szlify" arcymistrzowskie ma niewątpliwie 17-letni Molnar.

Czuję, że czytelnicy niecierpliwią się, „a gdzie nasi"? Otóż są, mistrz Makarczyk otwiera listę nienagrodzonych dzieląc 11 i 12 miejsca z Samarianem

(Rumunia) po 6 p. Sześć p. powie ktoś to nie dużo, ale trzeba je zrobić i gdyby popularny „Makary" z trzech gładko wygranych partii z Szabo, Urseanu jak w Sopocie na 5-ym miejscu. 13 i 14 miejsca podzielili Szapiel i Stein (NRD) po 5 p. oraz Urseanu (Rumunia) 3½ p. Wobec tego, że nie znam wyników w innych turniejach mistrzów Steina i Urseanu, zajmę się tylko omówieniem wyniku mistrza Szapiela. Ten niewątpliwie utalentowany mistrz mógłby odnosić większe sukcesy na truniejach, gdyby grał nieco agresywniej. Jego taktyka i styl gry są wystarczające dla słabszych graczy, jak np. w półfinałach lub turniejach lokalnych, natomiast wyczekiwanie na błąd z silniejszym przeciwnikiem jest równoznaczne z kapitulacją. Z tabeli turniejowej widać, że np. mistrz bułgarski Karastoiczew przegrał 6 partii, ale wygrał 5 i zajął 8. miejsce, natomiast mistrz Szapiel przegrał tylko 5 partii, lecz wygrał tylko 1 partię i był „królem remisów" w tym turnieju.

Jedynym usprawiedliwieniem słabych wyników zawodników polskich były niezwykłe upały (50 — 60°) jakie w tym okresie panowały w Bukareszcie.

Uroczyste zamknięcie turnieju oraz rozdanie nagród odbyło się w serdecznej atmosferze przyjaźni, przy czym wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali cenne upominki.

Organizacja turnieju stała na bardzo wysokim poziomie. (Zob. tabelę turn. na str. 204).

III INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA SZACHOWE POLSKI JUNIORÓW NA r. 1951

Turniej o mistrzostwo Polski Juniorów rozegrany został w Zakopanym, w czasie 8—26 sierpnia br.

Rozgrywki odbywały się w świetlicy komfortowego schroniska PTTK „Kalatówki", gdzie zawodnicy byli również zakwaterowani i zaprowiantowani. Wybór miejsca był wyjątkowo trafny, gdyż zawodnicy, poza doskonałymi warunkami zakwaterowania i wyżywienia, mieli idealne wprost warunki zdrowotne oraz warunki gry, a znaczna odległość schroniska od Zakopanego (30 min. drogi od ostatniego przystanku autobusu) zapewniała ciszę i oddalała pokusę udziału w zabawach zakopiańskich.

Otwarcia turnieju dokonał w imieniu Sekcji Szachów WKKF — Kraków, jako organizatora, przewodniczący tej Sekcji, ob. Antoni Bocheński, zwracając uwagę na równocześnie odbywający się III Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie składając w imieniu organizatorów i zawodników uroczyste zapewnienie o całkowitej solidaryzacji z uczestnikami i uchwałami Zlotu.

Omawiając przebieg turnieju należy stwierdzić, iż zwycięstwo Wojtana było całkowicie zasłużone. Wykazał on najrówniejszą formę przez cały okres trwania turnieju, wykazał spokój, opanowanie i poważne traktowanie partii. Nie zraził się porażką, poniesioną już w pierwszej rundzie, szybko doszedł grupę czołową, aby po 8-miu rundach objąć prowadzenie, którego nie oddał już aż do końca rozgrywek.

Na drugim miejscu znalazł się szczęśliwie kndydat na mistrza i typowany na zwycięzcę turnieju, Dworzyński. Przybył on na turniej z nastawieniem na łatwe zwycięstwo, a tymczasem okazało się, iż trzeba twardo walczyć z każdym przeciwnikiem. Nim zmienił on to fałszywe nastawienie przegrał kilka pierwszych partii, uzyskując z 5-ciu rund zaledwie 2 pkt. W następnych rundach grał już ostrożnie, zdobywając w 7-miu rundach 6½ pkt, którym to świetnym wynikiem nie tylko dogonił czołówkę ale zagroził poważnie leaderowi turnieju, Wójtanowi, od którego dzieliło go przed ostatnią rundą zaledwie ½ pkt. W tym pościgu za czołówką miał jednak dużo szczęścia, wygrywając np. partię z Kuglerem, w której mógł dostać mata w 2-ch posunięciach oraz wygrywając w kilka równych końcówkach na skutek niedokładnej gry przeciwników. W ostatniej rundzie, kiedy miał szanse na I miejsce, szczęście mu nie dopisało i przegrał z Kmiecikiem, zajmującym dalsze miejsce w tabeli. Aczkolwiek dzięki równoczesnej przegranej Jagodzińskiego zdobył Dworzyński w rezultacie II miejsce, zawiódł on nieco pokładane nadzieje, przede wszystkim jeśli chodzi o siłę gry.

III miejsce zdobył Święcicki, który po Wojtanie wykazał najrówniejszą stosunkowo formę i opanowanie w grze. Nie zraził się aż czterema przegranymi w różnych okresach turnieju, lecz wykorzystywał dobrze wszelkie dane mu przez przeciwnika szanse na zwycięstwo. W jednej tylko partii z Karasiem uzyskawszy znaczną przewagę materialną, dopuścił przeciwnika do kontrataku i broniąc się niezbyt dokładnie, przegrał partię niezasłużenie. Trzecie miejsce w klasyfikacji zawdzięcza cennemu zwycięstwu, odniesionemu w ostatniej rundzie nad Jagodzińskim, kandydatem do jednego z pierwszych miejsc.

Dalsze miejsca, od IV do VII zajmują ci, którzy gdyby nie szereg popełnionych błędów, mogli uzyskać znacznie wyższe lokaty. Karaś prowadził wspólnie z Jagodzińskim aż do 8-mej rundy, po której grał dwie partie ze słabszymi przeciwnikami. Będąc zbyt pewnym siebie, szukał w nich błyskotliwych zagrań, chcąc efektownie wygrać. Popełniał on jednak duże niedokładności w grze i obie partie przegrał. Po tych partiach stracił znacznie na bojowości w grze i szedł zbyt często na koncepcje remisowe, co znów pozbawiło go punktów. Na swe usprawiedliwienie ma on to, że był to jego pierwszy poważniejszy turniej, i dlatego wynik przez niego uzyskany można uważać za korzystny.

Szyszko-Bohusz doskonale wystartował, uzyskując z czterech pierwszych rund 3½ pkt. Następnie zupełnie nieoczekiwanie począł proponować „remis" słabszym od siebie przeciwnikom, tracąc punkty. Najsłabszy okres przechodził od 5-tej do 9-tej rundy, uzyskując zaledwie I pkt. z 5-ciu możliwych. Na finiszu otrząsnął się nieco z depresji i doszedł czołówkę, jednak lepszego miejsca nie zdołał już zająć.

Posiada on niewątpliwie talent szachowy, gra jednak zbyt nerwowo i słabo taktycznie, pomimo udziału w różnych turniejach.

Niespodzianką turnieju była dobra gra młodego Balcerowskiego, który gdyby nie trema i „kompleks niższości", uzyskałby znacznie wyższą lokatę. Gra on pomysłowo i obeznany jest ogólnie z teorią szachową jednak obawa przed przeciwnikiem dyktowała mu proponowanie większości przeciwników nierozegranej już po kilkunastu posunięciach, po których uzyskiwał nieraz przewagę pozycyjną. Kilku przeciwników nie przyjęło proponowanego „remisu", zmuszając tym Balcerowskiego do dalszego wysiłku i wygrania partii.

Na Balcerowskiego zwrócić uwagę winna Sekcja Szachów WKKF — Łódź i otoczyć należytą opieką.

Zawód sprawił natomiast Jagodziński! Nie wytrzymując tempa gry, słabnął wyraźnie pod koniec dłuższych partii i turnieju.

Do 8-mej rundy należał do leaderów turnieju, poczym z ostatnich 5-ciu rund zdobył 1 pkt i spadł na dalsze miejsce.

Pozostali zawodnicy zajęli zasadniczo miejsca, odpowiadające ich sile gry. Jedynie Kugler uzyskał nieco za niską lokadę (XIII. m.), gdyż rozegrał on szereg partii całkiem poprawnie, przegrywając je przez brak dostatecznego zrozumienia końcówek.

Sumując uwagi poczynione w czasie trwania turnieju, należy stwierdzić, iż spełnił on tylko częściowo

swe zadanie. Poniższe spostrzeżenia i uwagi winny być przedmiotem szczegółowej analizy i posłużyć do opracowania wytycznych dla działalności Sekcji Szachów KKF na odcinku młodzieżowym:

1. Nie wszystkie województwa przysyłały swych reprezentantów. Do tych należą Poznań, Olsztyn i Lublin. Nieobecność juniorów z Poznania, gdzie znajdują się 2 drużyny ligowe, wydaje się nieusprawiedliwioną.

Niektóre województwa obesłały turniej nie najlepszymi zawodnikami. Do tych należy przede wszystkim Górny Śląsk. Aczkolwiek wszyscy zawodnicy legitymowali się skierowaniem przez Sekcję Szachów WKKF, to jednak trudno było oprzeć się wrażeniu że nie wyszli oni z eliminacji wojewódzkich.

2. Dostrzeżono duże braki u zawodników, jeśli chodzi o szkolenie ideologiczne i właściwą podstawę sportowca Polski Ludowej. Wskazuje to na brak właściwej opieki nad młodzieżą ze strony poszczególnych Klubów i Zrzeszeń Sportowych.

3. Niewątpliwie pozytywnym stwierdzeniem była duża pomysłowość w grze u większości uczestników, wskazująca na posiadany przez nich talent. Natomiast stopień znajomości teorii szachowej, przyjmując nawet, że to był turniej juniorów, należy uznać za nie wystarczający jak na Mistrzostwa Polski. Przypadkowość w wyborze debiutu, na ogół kombinacyjna gra środkowa, aby w końcówce zbyt często tracić wypracowaną przewagę pozycji, to obraz większości partii.

4. Nagminnym błędem i to poważnym była zbyt szybka gra. Na 91 rozegranych partii zaledwie kilka zakończyło się po pierwszej kontroli czasu, choć wiele partii posiadało grubo ponad 40 posunięć. Uczestnicy nie mogli doczekać się decydujących posunięć i grali zbyt szybko, bez należytego namysłu, co powodowało częstokroć duże przeoczenia.

Na temat tychże spostrzeżeń organizowano z uczestnikami pogadanki, a w zakończeniu turnieju omówiono je szczegółowo, zwracając poszczególnym uczestnikom uwagę na ich błędy.

W ramach zaplanowanej akcji kulturalno-oświatowej i turystycznej uczestnicy odbyli w dniach wolnych od gry szereg wycieczek. Zwiedzili mianowicie Muzeum Lenina w Poroninie, Morskie Oko, Kasprowy Wierch i Giewont.

Turniej lustrował sekrtearz WKKF — Kraków, ob. Zdzisław Huk.

Zakończenia turnieju dokonał delegat Sekcji Szachów GKKF, ob. Krulisch Czesław.

Poważną trudnością organizacyjną był brak kredytów. Impreza była zabudżetowana i trwała kilka tygodni, a do czasu jej ukończenia organizatorzy nie otrzymali z GKKF kredytów ani na wydatki organizacyjne, ani na nagrody.

Turniej był prowadzony bardzo sprawnie, co należy zawdzięczać znacznemu wkładowi pracy ob. Tkacza Eugeniusza oraz sędziemu turnieju ob. Krotoszowi Józefowi.

Szczegółowe wyniki podaje tabela na str. 203.

A. B.

DZIAŁ TEORETYCZNY

Dr F. Arłamowski

TEORIA OTWARĆ W ŚWIETLE TURNIEJU SOPOCKIEGO

Kilka wielkich turniejów międzynarodowych, które zostały rozegrane po wojnie, jak Groningen, 1946, Saltsjöbaden 1948, Karlove Vary 1949, Szczawno - Zdrój 1950, turniej kandydatów w Budapeszcie 1950, Amster dam 1950 — mecz - turniej o mistrzostwo świata Haga — Moskwa 1948 — i ostatnia z serii wielkich imprez, mecz o mistrzostwo świata Botwinnik — Bronstein, gromadzące elitę mistrzów świata szachowego — wzbogaciły w wysokim stopniu zmiany, usuwając w cień dawniej popularne systemy i odwrotnie, wprowadzając nowe tzw. modne otwarcia i poszczególne warianty.

W tej ostatniej grupie niektóre z nowokreowanych systemów odpadły już po niedługim żywocie, nie mogąc obronić swej poprawności w ogniu wielkich batalii turniejowych — inne wyszły z tych prób zwycięsko, stając się cennym i trwałym nabytkiem teorii szachowej. Dorobek tych sześciu lat praktyki turniejowej jest olbrzymi, dzięki pracy mistrzów i teoretyków zrobiono 7-milowy krok naprzód; technikę debiutów — mimo iż nie zostało tu jeszcze wypowiedziane ostatnie słowo — doprowadzono do perfekcji, tak że dzisiaj mistrz szachowy, biorąc udział w poważniejszym turnieju musi obok innych walorów posiadać rzeczywiście dużą wiedzę teoretyczną, jeżeli chce liczyć na poważniejszy sukces.

Rzecz zrozumiała, że nasz III międzynarodowy turniej rozegrany w Sopocie, pod względem obsady znacznie słabszy od wyżej wymienionych tzw. wielkich turniejów, w zakresie debiutów nie przyniósł rewelacyjnych nowości. Niemniej jednak należy stwierdzić, że przygotowanie teoretyczne uczestników stało na ogół na wysokim poziomie, zużytkowano ostatnie, najnowsze zdobycze teoretyczne, niejednokrotnie je pogłębiając i ulepszając.

Charakterystyczne dla turnieju sopockiego jest unikanie ostrych debiutów otwartych, które zastosowano za ledwie w 10 partiach, a przygniatająca przewaga gier zamkniętych, stanowiących 70 proc. ogółu rozegranych partii. Gry półotwarte reprezentowane były przez 25 partii: partia sycylijska, którą zastosowano 16 razy. Po niej idą: obrona Nimzowitscha, holenderska i słowiańska.

Krótkie ramy niniejszego artykułu w którym omawiam po kolei wszystkie otwarcia grane w Sopocie, a jest ich dość dużo, nie pozwalają mi na zgłębienie przedmiotu. Ograniczę się do ogólnej charakterystyki poszczególnych otwarć z uwzględnieniem za sadniczych odchyleń in plus wzgl. in minus od dotychczasowego stanu.

GRY OTWARTE

Hiszpańska.

Partia hiszpańska, to tak popularna i w każdym turnieju wielokrotnie stosowane otwarcie, nie cieszyła się wziętością w Sopocie. Grano ją zaledwie 3 razy, w tym dwukrotnie zastosował ją Troianescu.

W partii z Neykirchem po posunięciach: **1 .e4, e5. 2. Sf3, Sc6. 3. Gb5, a6. 4. Ga4, Sf6. 5. 0—0, Ge7** wybrał Troianescu wariant wymienny **6. G:c6, d:c6. 7. d3.** Posunięcie to zastosował Troianescu z powodzeniem już w Szczawnie - Zdroju w partii z Awerbachem. W praktyce turniejowej system ten jest rzadko używany i przez teorię nie uważany za silny. Jednak tak Awerbach jak i obecnie Neykirch nie znaleźli właściwej odpowiedzi, grając **7... Sfd7. 8. Sbd2, 0—0. 9. Sc4, Gf6?** które to ostatnie posunięcie jest błędem, należało bowiem grać 9... f6! 10. d4, e:d4. 11. S:d4, Se5. 12. Se3, Gc5. Szabo — Gligorić, Sofia 1947, co zrestą uznał także Awerbach, grając później w ten sposób przeciw Tajmanowowi w tym samym turnieju.

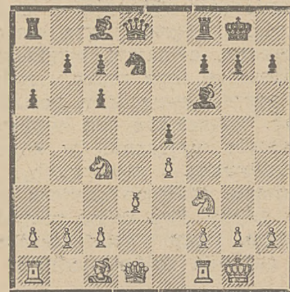

W pozycji diagramu białe kontynuowały **10. b3, We8. 11. Gb2, g6. 12. a4, Gg7. 13. We1, c5** — i dzięki doskonale postawionemu Sc4 osiągnęły lepszą partię.

Pozostałe dwie partie hiszpańskie: Troianescu — Śliwa (wariant Steinitza) oraz Gereben — Sebestyen nie wniosły nic nowego i obracały się w granicach utartych szlaków teoretycznych.

Gra Gońcem.

To prawie wogóle nie używane w dzisiejszej praktyce turniejowej otwarcie spotkał wielki zaszczyt: zastosowano je w partiach, a więc w tej samej liczbie co i najpopularniejszą z gier otwartych, partię hiszpańską. Zapoczątkował je Koch z Gerebenem i Makarczykiem, a następnie Sebestyen z Popovem. O zastosowaniu tego otwarcia zadecydowały nie jego wartości debiutowe, gdyż daje ono białym znacznie mniej szans na utrzymanie przewagi niż 2. Sf3 — lecz główną rolę odgrywał tu raczej moment zaskoczenia partnera rzadko używanym debiutem.

W partii Koch — Gereben chybiło to celu, gdyż po zasadniczych posunięciach wariantu berlińskiego: **1. e4, e5. 2. Gc4, Sf6. 3. d3, Gc5. 4. Sc3, d3, c6. 4. He2, d5** większego wysiłku w otwarciu równą grę — a stopniowo po przeciwnych roszadach i zaostrzeniu gry uzyskały przewagę **6. Sf3, Sc6. 7. Sa4, He7. 8. S:c5, d:c5. 9. 0—0, 0—0—0.**

W drugiej partii tego otwarcia Koch — Makarczyk mistrz nasz odbiegł od drogi wskazanej przez teorię, przeprowadzając w debiucie swoją oryginalną koncepcję z poświęceniem piona dla szybszego rozwoju ataku: **1. e4, e5. 2. Gc4, Sf6. 3. d3, c6. 4. He2, d5?**

Ofiara tak ważnego centralnego piona okazała się jednak błędną i nieumotywowaną w tym stadium gry, gdyż białe grając ostrożnie i precyzyjnie przetrzymały krótki okres inicjatywy czarnych, zresztą nie groźnej, i utrzymały zdrowego piona do końca. **5. e:d5, c:d5. 6. Gb5+, Gd7. 7. H:e5+, Ge7. 8. G:d7+, S:d7. 9. Hg3, 0—0. 10. Se2, Wac8. 11. c3, Sc5. 12. 0—0, g6.**

Ostatnia partia Sebestyen — Popov z gry Gońca przeszła wkrótce w korzystny dla czarnych wariant nieprzyjętego gambitu królewskiego: **1. e4, e5. 2. Gc4, Sf6. 3. d3, Gc5. 4. Sc3, d6. 5. f4, Ge6. 6. f5, G:c4. 7. d:c4, c6** — i czarne już w debiucie uzyskały lepszą grę.

Obrona 2 Skoczków.

Gereben w partii ze Śliwą wybrał ostry wariant tego otwarcia: **1. e4, e5. 2. Sf3, Sc6. 3. Gc4, Sf6. 4. Sg5! d5. 5. e:d5, Sa5. 6. Gb5+.**

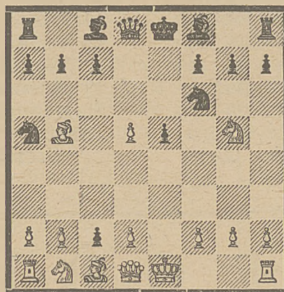

W tej pozycji teoria poleca 6... c7—c6, jako jedyną pełnowartościową odpowiedź, po której wytwarza się pełna dynamizmu i ostrych komplikacji pozycja, przedmiot badań teoretyków na przestrzeni kilkudziesięciu lat (Harrwitz) po dzień dzisiejszy, co do której nie można wydać definitywnego sądu, takie zawiera bogactwo kombinacji, np. 7. d:c6, b:c6. 8. Hf3, c:b5 (Bogolubow — Euwe, Karlsbad 1941), lub 8... Gb7. 9. Gd3, Ge7. 10. Sc3, h6. ew. 8. Gd3, Sd5! 9. Se4, f5. 10. Sg3, Sf4. 11. Gf1, Gc5 (Castaldi — Keres, Sztokholm 1937) z przewagą czarnych. Śliwa, któremu takie ostre gry leżą, winien był pójść tą drogą; tymczasem wybrał on słabsze posunięcie **6... Gd7**, co pozwoliło białym utrzymać zdobytego piona bez żadnej rekompensaty pozycji, owszem nawet z lepszą pozycją białych. **7. He2, Gd6. 8. Sc3, 0—0. 9. G:d7, H:d7. 10. a3, b6. 11. d3, Gc5. 12. 0—0, We8. 13. Gd2, Sb7. 14. We1** i tu popełnił Śliwa drugi fatalny błąd — **14... S:d5, He4!** co kosztowało figurę i partię.

Rosyjska.

W jedynej partii tego otwarcia Gereben — Szabo, przyszło do ostrej gry. Po posunięciach **1. e4, e5, 2. Sf3, Sf6. 3. d4** (od Steinitza uważane za najsilniejsze) **3... S:e4. 4. Gd3, d5**, Gereben zagrał słabiej **5. d:e5** zamiast normalnie używanego i polecanego 5. S:e5, Gd6. 6. 0—0, 0—0. 7. c4, Sc6. 8. c:d5, S:d4. 9. G:e4, G:e5 (Alechin — Alexander, Hastings 1933) — co Szabo znakomicie wyzyskał, uzyskując dużą przewagę w debiucie: **5... Sc5. 6. Sc3, c6. 7. h3, Ge7. 8. 0—0, S:d3. 9. H:d3, Sa6. 10. Sd4, 0—0. 11. We1, Sb4. 12. Hd1, c5. 13. Sdb5, Gf5!**

Wiedeńska.

Mistrz węgierski Sebestyen wyznaje zasadę, że wszystkie drogi prowadzą do jednego celu. Z Herrmannem wybrał partię wiedeńską i już po kilku posunięciach **1. e4, e5. 2. Sc3, Sf6. 3. Gc4, Sc6. 4. d3, Gc5. 5. f4, d6** — partia znalazła się w sytuacji głównego wariantu nieprzyjętego gambitu królewskiego. Ciekawe jest, że kilka rund później do prawie analogicznej pozycji doszedł Sebestyen z Popovem w debiucie gry Gońcem.

Dr Herrmann, któremu debiut ten widocznie niezbyt odpowiadał, rozegrał go mało energicznie, bez walki oddał centrum i zostawił białym parę Gońców, co pozwoliło im na utrzymanie decydującej przewagi: **6. Sf3, a6. 7. Sd5, Gg4. 8. c3, 0—0. 9. b4, Ga7. 10. h3, G:f3. 11. H:f3, e:f4. 14. G:f4.**

(dalszy ciąg nastąpi)

Z. Szulce

ANALIZA GRY SZACHOWEJ

POSUNIĘCIA WIDŁOWE

Zdarzają się niekiedy pozycje pozornie beznadziejne, w których nagle jedno posunięcie niespodziewane, „Nieprawdopodobne", zmienia radykalnie całą sytuację — ze zdecydowanie przegranej gra staje się nierozegraną, a nawet wygraną.

Do posunięć tego rodzaju zaliczyć należy przede wszystkim posunięcia widłowe, zdarzające się wyłącznie, albo prawie wyłącznie, w końcówkach królewsko - pionowych.

Posunięcie widłowe zawiera w sobie jak gdyby dwa różne posunięcia w jednym, dąży jednocześnie do dwóch różnych celów, jednym słowem zawiera w sobie dwie (albo i więcej) groźby jednocześnie, a na które przeciwnik jednym posunięciem zareagować nie może. Z tego właśnie faktu płynie niezwykła siła posunięcia widłowego.

Podstawa teoretyczna jest bardzo prosta. Wiadomo, że aby się dostać do jakiegoś punktu upatrzonego. Król ma zazwyczaj rozmaite drogi do wyboru, wszystkie jednakowo najkrótsze. Jeżeli takich punktów jest dwa, a najkrótsze, prowadzące do nich drogi mogą prowadzić częściowo jednym i tym samym szlakiem, Król, posuwając się wzdłuż tego wspólnego szlaku, robi posunięcia widłowe — zbliża się jednocześnie do dwóch różnych celów.

Weźmy przykład. Król jest na a1 i chce się dostać jak najprędzej na a7. Może udać się tam wprost, wzdłuż kolumny a, może iść zygzakiem, może wybrać też drogę b2-c3-d4-c5-b6, robiąc wszędzie tą samą liczbę posunięć. — 6. Ale Król ma jednocześnie bardzo ważną sprawę na g1. Rozdwoić się, by być jednocześnie i tu i tam, nie może, ale ponieważ jedna z najkrótszych dróg do g1 prowadzi też przez b2-c3-d4, Król idzie tymczasem tym

wspólnym szlakiem i zadecyduje dopiero w drodze, czy skręci do a7, czy do g1. Ten wspólny szlak jest jakby drzewcem, rozwidlającym się w d4. Grając Ka1-b2, Król zbliża się tak samo szybko, drogą najkrótszą, do a7 i do g1. Jest rzeczą jasną, że posunięcia tego rodzaju stawiają przeciwnika przed zadaniami niewykonalnymi. Można dać wiele przykładów, w których posunięcie widłowe osiąga skutki wprost „cudowne". Najcharakterystyczniejszą bodaj jest dobrze znana końcówka Retiego.

1.

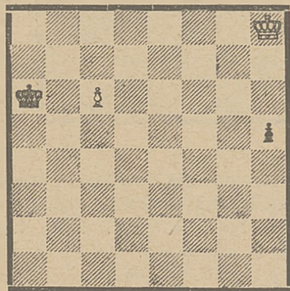

Najdokładniej tym samym wspólnym szlakiem, opisanym przed chwilą, Król białych zbliża się jednocześnie w pobliże pionów c i h:

1. Kh8—g7, h5—h4,
2. Kg7—f6, Ka6—b6.

Widzimy, w jak kłopotliwym położeniu znalazły się nagle czarne! I pionem grać należy, i strzec się trzeba piona c! A dwóch posunięć na raz zrobić nie można!

3. Kf4—e5! h4—h3.

Jeżeli 3... Kb6-c6, to 4. Ke5-f4 i białe zdobywają piona h.

4. Ke5—d6, h3—h2.
5. c6—c7, h2—h1H.
6. c7—c8H.

itd., nierozgrana!

Do „nieprawdopodobnych", jeśli chodzi o wynik, zaliczyć należy też nie mniej efektowną końcówkę tego autora.

2.

R. Reti.

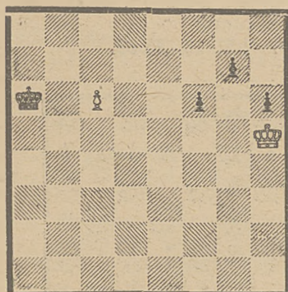

Białe zaczynają i remisują.

1. Kg5—g6, Ka6—b6.

Albo: 1... f6-f5. 2. Kg6:g7, f5-f4. 3. Kg7-f6, f4-f3 (3... Kb6. 4. Ke5, f3. 5. Kd6 itd.). 4. Kf6-e7, f3-f2. 5. c6-c7 itd.

2. Kg6:g7 h6—h5.
3. Kg7:f6 h5—h4.
4. Kf6—e5.

Posunięcie widłowe! Biały Król gra jednocześnie na obydwa skrzydła!

4. .... Kb6:c6.

Albo 4... h4-h3. 5. Ke5-d6, h3-h2. 6. c6-c7.

5. Ke5-f4 itd.

Czytelnik powie może, że przykłady te są zbyt sztuczne, aby miały jakąkolwiek wartość w grze praktycznej. Więc proszę, oto zwykła zupełnie pozycja.

3.

L. Prokes

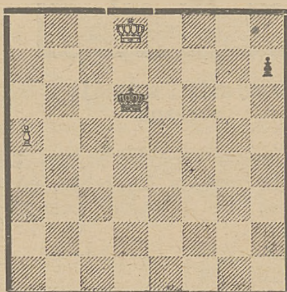

Białe zaczynają i remisują.

Czy można przypuścić, że białe, wstrzymane opozycją, zdołają jednak złapać piona h?

1. Kd8—c8 Kd6—c6.
2. Kc8—b8 Kc6—b5.
3. Kb8—b7!

Posunięcie widłowe! Albo pion a dochodzi, albo h jest złapany!

3. ... Kb5:a5.
3. Kb7—c6.

itd., nierozegrana.

A oto inna Końcówka Prokesa

4.

L. PROKES

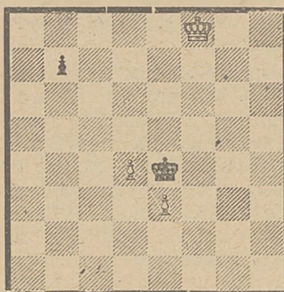

Białe zaczynają i remisują

1. Kf8—e7

Z groźbą Ke7—e6 i marsz pionem d.

1. ... Ke4—d5
2. Ke7—d7 b7—b5
3. e3—e4+ Kd5:e4
4. Kd7—c6

Posunięcie widłowe! Albo pion b zabrany, albo pion d dochodzi!

Na 3... Kd5:d4, 4. Kd7—d6 — znów posunięcie widłowe, jeżeli b5—b4 to e4—e5 itd, a po 4... K:e4, 5. Kc5 i nierozegrana.

I jeszcze jedna, bardzo interesująca końcówka Prokesa.

5.

L. PROKES

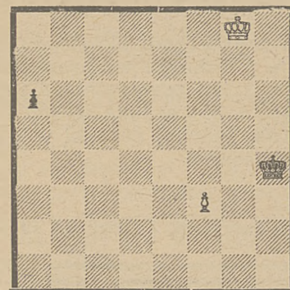

Białe zaczynają i remisują.

Tutaj pozycja jest tak beznadziejna dla białych, że tylko cudu oczekiwać można. Pierwsze posunięcie nie jest też łatwe do znalezienia:

1. f3—f4!!

To wyglądające na naiwne posunięcie jest jedynem, prowadzącem do nierozegranej!

1. ... a6—a5.
2. Kg8—f7.

Posunięcie widłowe! Białe zbliżyły się o krok do piona a, grożąc jednocześnie marszem piona f.

2. ... Kh4—g4
3. Kf7—e6.

W dalszym ciągu z tą samą groźbą.

Jeśli 1... Kh4—g4, to 2. Kg8—f7, a6—a5. 3. Kf7—e6 —— a jeżeli 2... Kg4:f4, to 3. Kf7—e6 i pion jest schwytany.

Bardzo ładna jest końcówka Mandlera (diagr. 6).

6.

Dr A. MANDLER

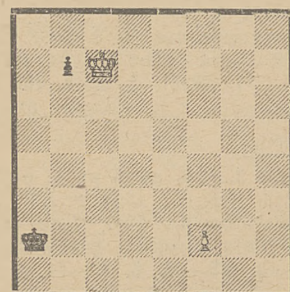

Białe zaczynają i wygrywają.

1. Kc7—d6!

Posunięcie widłowe! Zabezpiecza przed ucieczką piona b7 i odcina jednocześnie czarnego Króla od marszruty piona f2.

1. ...
2. Kd6—c5 Ka2—a3
3. f2—f4 Ka3—a4
4. f4—f5 b7—b5
5. Kb5—c4! b5—b4
6. Kc4—c3 b4—b3
7. f5—f6 Ka4—a3
8. f6—f7 b3—b2
9. f7—f8H+ b2—b1H

Białe zdobywają Hetmana i wygrywają.

W grze praktycznej okazje do zastosowania posunięcia widłowego nie są rzadkie, tylko przeważnie niewykorzystane. A oto w jaki sposób Laskar uniknął pewnej porażki w partii z Tarraschem.

7.

Lasker—Tarrasch, Petrograd 1914.

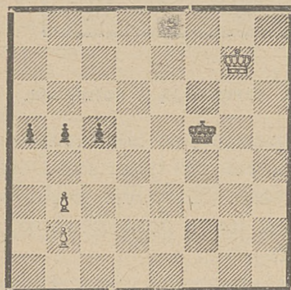

Białe zaczynają i remisują.

1. h2—h4!
2. Kg7—g6! Kf5—g4.

Posunięcie widłowe! albo pion h dochodzi, albo białe dostają się na linię 5-ą, do pionów przeciwnika.

2. ... Kg4:h4
3. Kg6—f5 Kh4—g3
4 Kf5—e4 Kg3—f2

i nierozegrana po 5. Ke4—d5, Kf2—e3. 6. Kd5:c5, Ke3—d3. 7. Kc5:b5. Kd3—c2. 8. Kb5:a5.

Końcówka z partii MARCO — SCHLECHTER

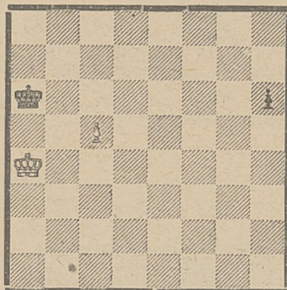

Białe zaczynają i osiągają nierozegraną.

W końcówce z partii Marco-Schlechter białe ratują się przed porażką również za pomocą posunięcia widłowego.

1. c5—c6! h6—h5.
2. Ka4—b4

Białe grożą zajęciem punktu c5.

2. ... Ka6—b6
3. Kb4—c4.

Białe, zbliżając się do kwadratu piona h, grożą znów zajęciem punktu d5. Czarne są zmuszone do zniszczenia groźnego piona c6.

3. ... Kb6:c6
4. Kc4—d4.

Białe dostały się do kwadratu piona h i osiągnęły nierozegraną.

Na zakończenie warto jeszcze zobaczyć, w jaki sposób na takie posunięcie widłowe „nadział się" Yates w partii z Marschallem (diagr. 9)

9.

Yates—Marschall, Karlsbad 1929.

Białe zaczynają.

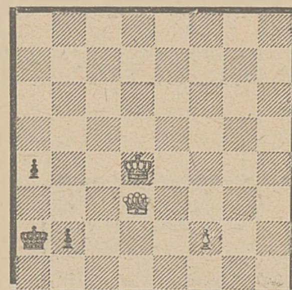

W końcówce tej wygraną osiągnąć można było bez trudu, np. 1. Hc2 a3. 2. Kc3, Ka1. 3. Hb3! b1H 4. H:a3+, Ha2. 5. H:a2 itd.

Białe zagrały

1. Kd4—c4

sądząc, że po dorobieniu Hetmana i wymianie wygrywają z łatwością piona a, a pion f dochodzi na linię przemiany bez przeszkód. Zdarzyła się jednak przykra niespodzianka:

1. ... b2—b1H
2. Hd3:b1 Ka2:b1
3. Kc4—b4 Kb1—b2!

Posunięcie widłowe! Czarne, grożąc marszem piona a, wygrały czas na dogonienie piona f. Zrobiła się nierozegrana!

D Z I A Ł P A R T I I

724.

WIEDEŃSKA

grana w Sopocie w 1951 r.

B. Koch (N. R. D.) — GEREBEN (Węgry)

1. e2—e4, e7—e5. 2. Gf1—c4.

W turnieju sopockim mistrz Koch zastosował debiut królewskiego Gońca, licząc na to, że młodzi mistrzowie nie znają tego przestarzałego już otwarcia.

2. ...Sg8—f6. 3. d2—d3.

Prawie wymuszone. Na 3. Sc3? nastąpiłoby 3... S:e4 i albo 4. S:e4, d5— albo 4. G:f7+, K:f7. 5. S:e4, d5 w obu wypadkach z przewagą czarnych.

3. ...Gf8—c5.

Słabe jest 3... d5, gdyż po 4. e:d5. S:d5. 5. Sf3, Sc6 (5... Gg4, 6. h3!) 6. S:e5! S:e5 (albo 6... He7. 7. 0—0!). He2! —— białe uzyskują przewagę.

4. Sb1—c3, d7—d6. 5. f2—f4, Gc8—g4.

Tak więc wytworzyła się partia wiedeńska. Błędem byłoby w tym miejscu 5... Sg4 z uwagi na 6. f5!! Jeśli czarne kontynuują 6. ..Sf2, to 7. Hh5, g6 (albo 7... 0—0. 8. Gg5, Hd7. 9. Sd5 z nieodpartymi groźbami) 8. H—h6, S:h1. 9. Gg5 białe uzyskują wygraną pozycję.

6. Sg1 — f3, Sb8—c6. 7. Sc3—a4.

Białe chcą unieszkodliwić przeszkadzającego im w roszadzie czarnego Gońca, tracą jednak przy tym dużo czasu, wskutek czego czarne uzyskują przewagę w rozwoju. Jednakże również po 7. h3, G:f3. 8. H:f3, Sd4. 9. Hg3, He7! (nie 9... S:c2+. 10. Kd1) czarne stoją doskonale.

7. ...Hd8—e7.

Wchodziło w rachubę 7. ...Gb6. Jednakże posunięcie w tekście jest lepsze dla tego, że czarne bez straty tempa przygotowują długą roszadę i atak na skrzydle królewskim.

8. Sa4:c5, d6:c5. 9. 0—0.

Jeśli białe grają 9. Gb5, to następuje 9. ...He6. 10. G:c6+, H:c6. 11. f:e5, (a nie 11. S:e5? G:d1. 12. S:c6, G:c2. 13. Se5, Wad8. 14. Ke2, c4! z przewagą czarnych) 11... Sd7. 12. Gf4, 0—0. 13. h3, G:f3. 14. H:f3, Wae8 itd z minimalną przewagą czarnych.

9. ...0—0—0! 10. Hd1—e1.

Groziło 10... Sd4 i 10... S:e4

10. ...Gg4:f3. 11. g2:f3.

Po 11. W:f3, Sd4. 12. Wf2, Sg4 — białe tracą piona.

11. ...Sf6—h5! 12. f4:e5.

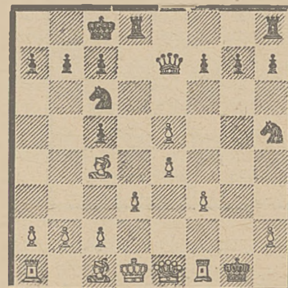

Białe liczą na to, że czarne odbiją piona e5 Hetmanem lub Skoczkiem,

na co zamierzały one grać 13. f4 z dobrą grą. jednakże następuje niespodzianka:

12. ...g7—g5!

W ten sposób czarne zdobywają dla swego Skoczka pole f4. Pion e5 jest rzecz jasna w każdej chwili do wzięcia.

13. Gc1—e3, Wh8—g8. 14. Gc2 — d5, Sc6 — d4.

To jest lepsze od 14... S:e5, na co białe grają 15. Ha5.

15. He1—f2, Wg8—g6. 16. c2—c3.

Naturalnie nie wolno białym grać 16. G:d4, c:d4. 17. H:d4? z uwagi na 17... c6 i białe tracą figurę.

16. ...Sd4—e6!

Z groźbą opanowania jednym ze Skoczków pola f4.

17. Gd5:e6+, He7:e6. 18. d3—d4.

I znów nie 18. G:c5? dgyż następuje 18... Sf4 z podwójną groźbą 19... Sh3+ i 19... Sd3.

18. ...c5:d4, 19. c3:d4, g5—g4!

Tego piona białe chcąc nie chcąc muszą bić, gdyż czarne grożą posunięciem 20 ...g3!

20. f3:g4, Wg6:g4+!

To jest lepsze od 20... H:g4+? gdyż po 21. Kh1, H:e4. 22. Hf3, białe stoją lepiej.

21. Kg1—h1, Wg4:e4. 22. Hf2—f3. He6—d5. 23. Wa1—e1.

Naturalnie do natychmiastowej przegranej doprowadziło 23. H:h5?? z uwagi na 23... Wg4+.

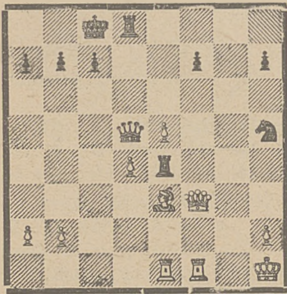

23. ...Sh5—f4!!

Wspaniałe zadaniowe posunięcie. Rzecz jasna, że białym nie wolno tego Skoczka bić, gdyż tracą jakość: 24. G:f4? W:e1. 25. H:d5, W:f1+. 26. Kg2, W:d5. 27. K:f1 itd.

24. h2—h3, Sf4—d3.

Błędem byłoby 24... S:h3? gdyż po 25. Kh2, Wh4. 26. H:d5, W:d5. 27. Kg3, czarne tracą figurę.

25. We1—e2, Sd3—f4. 26. We2—e1.

Aby zyskać na czasie.

26. ...Sf4—d3. 27. We1—e2, Sd3:b2. 28. We2—g2?

Błąd. Recz jasna nie wolno białym bić Skoczka, gdyż po 28. W:b2? następuje 28 ...W:e3. 29. H:d5. W:d5. 30. W:f7, W:d4. 31. W:h7, W:e5 z wygraną końcówką dla czarnych.

Natomiast remisowe szanse dawało białym 28. H:f7! H:f7. 29. W:f7, Sc4. 30. Wc2, b5. 31. Gg1, Wd7 itd., albo 29... W:d4. 30. G:d4, W:e2. 31. G:b2, W:b2. 32. e6! Kd8 itd.

28. Sb2—c4. 29. Ge3—g5?

Ostateczny błąd. Należało grać 29. Gg1. Teraz partia białych jest nie do uratowania.

29. ...Wd8—d7. 30. Hf3—f6, b7—b6. 31. Hf6—h8+, Kc8—b7. 32. e5—e6.

Rozpaczliwe posunięcie w przegranej pozycji.

32. ...We4:e6. 33. Kh1—h2, We6—g6. 34. Wf1—g1, Hd5:d4. 35. Hh8:h7, Hd4—e5+. 36. Kh2—h1, He5—d5. 37. Kh1—h2, Sc4—e5!

Białe poddały się, albowiem nie mogą one obronić się przed dwiema groźbami: 38... Sf3+ i 38... f6.

(Uwagi E. Gerebena).

725.

OBRONA PÓŁSŁOWIAŃSKA

grana w 1951 r. w Sopocie.

Gadaliński (Polska) — POPOV (Bułgaria)

1. d2—d4, d7—d5. 2. c2—c4, c7—c6. 3. Sg1—f3, e7—e6. 4. Sb1—c3, d5:c4. 5. a2—a4, Gf8—b4. 6. e2—e3, b7—b5. 7. Gc1—d2, a7—a5.

Posunięcie mistrza holenderskiego Noteboома. Czarne oddają dobrowolnie gambitowego piona, lecz wzamian za to otrzymują dwa wolne, połączone piony na skrzydle hetmańskim.

Z innych posunięć czarnych wchodzi w tym momencie w rachubę jedynie 7... He7 (t. zw. wariant Koomena).

Natomiast po 7... Hb6. 8. Se4, Ge7. 9. Se5 oraz po 7... Sf6. 8. a:b5, G:c3. 9. G:c3, c:b5. 10. b3, Sd5! 11. Ga5! białe stoją wyraźnie lepiej.

8. a4:b5, Gb4:c3. 9. Gd2:c3.

Tylko w ten sposób białe mogą odbić gambitowego piona.

9. ...c6:b5. 10. b2—b3, Gc8—b7!

Rzecz jasna, że czarne nie mogą obronić piona.

11. b3:c4, b5—b4.

W ten sposób wytworzyła się typowa pozycja tego wariantu.

12. Gc3—b2.

Słabsze jest 12. Gd2.

12. ...Sg8—f6. 13. Gf1—d3, Gb7—e4!

Posunięcie Eliskasesa, nie zezwalające białym na uruchomienie silnego centrum. Jeśli 13... Sbd7, to 14. Hc2, Hc7. 15. e4! z przewagą białych.

14. Gd3:e4.

Tak jak czarne muszą uważać, by białe nie uruchomiły swego centrum, tak białe ze swej strony nie mogą dopuścić do tego, by czarne uruchomiły swe wolne piony „a" i „b". Jeśli białe grają 14. Hc2, to po 14... G:d3! 15. H:d3, a4 czarne piony stają się nader niebezpieczne.

14. ...Sf6:e4. 15. Hd1—c2, f7—f5. 16. d4—d5.

Słabsze jest rekomendowane przez Gligoricia 16. 0—0, gdyż po 16... 0—0. 17. Se5, Sd7. 18. S:d7, H:d7. 19. f3, Sf6. 20. e4, a4! czarne piony są niebezpieczniejsze od białych.

16. ...e6:d5!

Najlepsze posunięcie. Piona g7 białym nie wolno bić, gdyż po 17. G:g7, Wg8. 18. Gb2, W:g2 czarne stoją lepiej.

17. Sf3—d4.

Lepsze jest 17. Se5, po czym wytwarza się bardzo ostra pozycja, z obosiecznymi szansami. Posunięcie w tekście prowadzi do uzyskania przez czarne możliwości przeforsowania a5—a4.

17. ...Hd8—d7.

Błędem byłoby 17... d:c4? gdyż po 18. S:f5 czarne dostają przegraną partię.

18. f2—f3, Se4—d6. 19. c4:d5, 0—0. 20. Sd4—e6.

To posunięcie jest przedwczesne, gdyż Skoczek na d4 stoi w tej chwili lepiej, niż na e6. Rzecz jasna — białe nie mogą już teraz zapobiec przeforsowaniu a5—a4, np. 20. Ha4, H:a4. 21. W:a4, Sd7 itd.

20. ...Wf8—f7. 21. 0—0, a5—a4. 22. Wf1—c1, a4—a3. 23. Gb2—e5, Sb8—a6. 24. Hc2—c6?

Poważny strategiczny błąd. Przy zaawansowanych czarnych pionach białe nie powinny wymieniać Hetmanów. Dla tego też należało grać spokojnie 24. Hb3.

Na 24. Sc5 czarne odpowiadają najlepiej 24... Hd8! (a nie 24... S:c5? 25. H:c5, b3! 26. Hb4! Hb7. 27. H:d6, b2 28. G:b2, a:b2. 29. W:a8+, H:a8. 30. Wb1, Wb7. 31. Hc6! z wygraną końcówką dla białych).

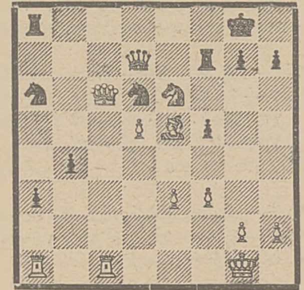

24. ...Sd6—b7.

Z groźbą 25... Sa5.

25. Se6—d4, Hd7:c6. 26. Sd4:c6.

Na 26. d:c6, czarne odpowiadają 26... Sbc5, na 26. W:c6 — tak jak w partii 26... Sac5.

26. ...Sa6—c5. 27. Sc6:b4.

Groziło nie tylko 27... Sb3 i 27... Sd3, ale także 27... b3! Dla tego też białe szukają ratunku w ofierze jakości.

27. ...Sc5—b3. 28. Wc1—b1, Sb3:a1. 29. Ge5:e1, Sb7—c5. 30. Ga1—d4, Sc5—d7. 31. Sb4—c6, a3—a2!

Przede wszystkim należy unieruchomić białą Wieżę.

32. Wb1—a1, Sd7—f6. 33. d5—d6, Wf7—b7. 34. Kg1—f2, Kg8—f7.

Czarne wybierają stosunkowo daleką drogę do wygranej. Należało grać po prostu 34... Wb1! z szybką wygraną.

35. Kf2—g3, Kf7—e6. 36. Wa1:a2!

Tego posunięcia czarne nie widziały.

36. ...Wa8:a2. 37. Sc6—d8+, Ke6:d6. 38. Sd8:b7+, Kd6—d5. 39. Sb7—c5, f5—f4+! 40. Kg3—h3.

Naturalnie, że piona białe nie mogą bić pionem ani Królem.

40. ...Wa2—a3. 41. Gd4—b2, Wa3:e3.

Jeśli 41... Wa2, to naturalnie 42. Gd4.

42. Gb2:f6, g7:f6. 43. Sc5—e4.

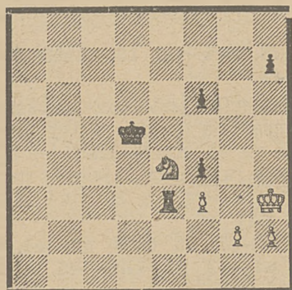

Ostatnia pułapka. Po 43... W:e4? 44. f:e4, K:e4. 45. Kg4 czarne nie mogą wygrać.

43. ...Kd5—e5! 44. Kh3—h4, We3—e2. 45. Kh4—h3, We2—c2!

Biały Skoczek znalazł się bez posunięcia i białe zmuszone są do ostatecznego osłabienia swych pionów.

46. g2—g3, f6—f5. 47. Se4—g5, h7—h6. 48. Sg5—f7+, Ke5—f6. 49. Sf7—d6.

A nie 49. S:h6? gdyż po 49... Wc8! białe nie mają odpowiedzi na groźbę 50... Wh8.

49. ...Wc2—f2. 50. Sd6—e8+, Kf6—e5. 51. Se8—g7, Wf2:f3. 52. Kh3—g2. Wf3—a3. 53. Sg7—h5, f4—f3+. 54. Kg2—f2, Wa3—b3. 55. h2—h4.

Białe znajdują się w t. zw. „zugzwangu".

55. ..Wb3—a3. 56. Sh5—f4, Ke5—e4. 57. Kf2—e1, Wa3—a2. 58. Ke1—f1, Wa2—h2. 59. h4—h5.

Groziło 59... W:h4.

59. ..Wh2—a2. 60. Kf1—g1, f3—f2+. 61. Kg1—g2, f2—f1+. 62. Kg2—f1, Ke4—f3.

Białe poddały się.

(Uwagi kpt. W. Litmanowicza).

726.

DEBIUT RETI'EGO
grany w Sopocie w 1951 r.

MAKARCZYK — Ciejka

1. Sg1—f3, e7—e6. 2. c2—c4, f7—f5. 3. Sb1—c3, Sg8—f6. 4. d2—d3, d7—d6. 5. g2—g3, Gf8—e7. 6. Gf1—g2, 0—0. 7. e2—e4, f5:e4. 8. d3:e4.

Dzięki 4. d3 i 7. e4 białe sprowokowały 7... f:e4, co otworzyło im linię „d" i uniemożliwiło przeciwnikowi posuwanie centralnego piona „d". Ale czarne nie zrobiły błędu: mają one wzmian otwartą linię „f" oraz możność zatarasowania linii „d", Skoczkiem, podpartym dwoma pionami.

8. ...e6—e5. 9. Sc3—d5.

Białe „upolowały" czarnopolowego Gońca kosztem swobodnego rozwoju czarnych figur. Oczywiście nie można brać piona e4, gdyż po 9... S:e4? 10. S:e7+, H:e7. 11. Hd5+ czarne tracą figurę.

9. ...c7—c5. 10. Sd5:e7+, Hd8:e7. 11. 0—0, Sb8—c6. 12. Sf3—e1, Sc6—d4.

Skoro czarne ulokowały Skoczka na mocnej pozycji d4, Skoczek f3 też poprawia swoje stanowisko, bez obawy mijając się w przejściu (Sc2—Sd4) ze swym groźnym współzawodnikiem.

13. Se1—c2, Gc8—e6. 14. Sc2—e3, He7—d7.

Zamiar wymiany dobrze sytuowanego Gońca e6 na mało aktywnego Gońca g2 nie psuje białym szyków. Energiczniej byłoby zmobilizować do współpracy z Gońcem i Skoczkiem piona b7—b5, przygotowując ten manewr przez a6.

15. Hd1—d3, Gc8—h3. 16. Gc1—d2. Gh3:g2. 17. Kg1:g2, Sf6—g4. 18. Se3:g4, Hd7:g4. 19. f2—f3, Hg4—h5. 20. Wf1—f2, Wf8—f6. 21. Wa1—f1. Wa8—f8. 22. f3—f4.

Nareszcie dzięki przewadze pionów na skrzydle królewskim białym udało się przejawić jakąś inicjatywę.

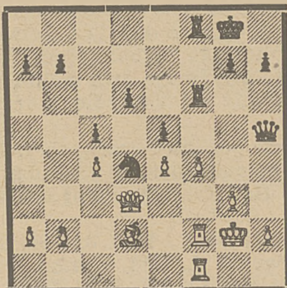

22. ...g7—g5.

Ten ruch pionem jest wątpliwej wartości, gdyż białe uzyskują silnego piona „f" i paraliżują nim działalność czarnych Wież. A możliwość przesunięcia piona g5 na g4 nie jest groźna dla białych ze względu na nie bezpieczeństwo, jakie czyha na Skoczka na wytkniętej nań nowej placówce.

23. f4—f5, g5—g4. 24. Hd3—e3, h7—h6. 25. Gd2—c3.

Białe nie myślą serio o zamianie Skoczka na Gońca i ruch Gc3 ma charakter demonstracji, mającej na celu sprowokowanie przeciwnika do zajęcia Skoczkiem nowej pozycji.

25. ..Sd4—f3?

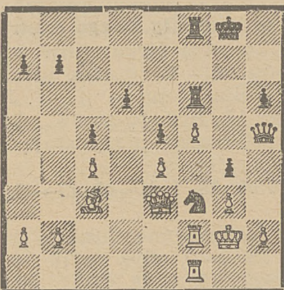

Czarne nie podejrzewają zamiarów przeciwnika i zajmują Skoczkiem upatrzoną dlań pozycję. Jednakże odpowiedź białych i dalszy ciąg partii wykazują, że Skoczek ten powinien był nie opuszczać pola d4. Jeśli zaś białe grają 26. G:d4, to wówczas czarne również uzyskują wolnego piona i gra wyrównuje się.

26. Wf2:f3!

Teraz białe będą miały przewagę falangi pionowej na skrzydle królewskim, a przy tym mogącej się posuwać po białych polach, gdy czarne atakuje Goniec. „Problemowym" błędem byłoby 26. Wh1?? Hh3 mat.

26. ...g4:f3+. 27. He3:f3, Hh5—f7.

Również w końcówce białe mogłyby zrealizować swoją przewagę, np. 27... H:f3+. 28. W:f3, b5! 29. b3! (a nie 29. c:b5! d5! 30. G:e5, d:e4 z przewagą czarnych).

28. b2—b3, a7—a6.

Czarne mają ciężką grę i dla tego należało chwytać się heroicznych środków, np. od razu 28... b5, chociaż wątpliwe, aby partia mogła być w ten sposób uratowana. Teraz białe wygrywają łatwo.

29. g3—g4, Kg8—h7. 30. h2—h4, Wf8—g8. 31. Gc3—d2, Hf7—g7. 32. g4—g5, Wf6—f8. 33. g5—g6+, Kh7—h8. 34. Hf3—h5, Wf8—f6. 35. Gd2:h6, Hg7—h7. 36. Kg2—h2.

Czarne poddały się, gdyż na rozpaczliwą próbę dalszej walki 36... Wf:g6. 37. f:g6 następuje 38. Wf8+, Wg8. 39. Gg7+! K:g7. 40. Wf7+, Kh8. 41. H:h7 mat.

(Uwagi K. Makarczyka).

727.

Hetmańsko-Indyjska
grana w Bukareszcie w 1951 r.

Stein (N.R.D.) — **Troianescu** (Rumunia)

1. d2—d4, Sg8—f6. 2. Sg1—f3, b7—b6. 3. g2—g3, Gc8—b7. 4. Gf1—g2, c7—c5. 5. c2—c3.

Lepsze jest 5. 0—0, po czym może nastąpić 5. ...c:d4. 6. S:d4, G:g2. 7. K:g2 itd. Po posunięciu w tekście biały Skoczek zostaje pozbawiony naturalnego pola c3.

5. ...e7—e6. 6. 0—0, Gf8—e7. 7. Sb1—d2, 0—0. 8. d4:c5?

Błąd. Należało grać 8. b3, Sc6. 9. Gb2, itd., jak to miało miejsce w partii Petrow — Alechin, Kemmeri 1939 r.

8. ..b6:c5! 9. Hd1—c2, d7—d5. 10. Sf3—e5.

Białe zamierzają przez 11. c4 osłabić czarne centrum pionowe.

10. ...Sb8—d7. 11. Se5:d7, Hd8:d7.

Aby na 12. c4 móc odpowiedzieć 12. ..d4!

12. Sd2—f3, Ge7—d6.

Z groźbą 13. ...e6—e5.

13. Sf3—h4, a7—a5. 14. Gc1—g5. Sf6—e4. 15. Gg2:e4?

Decydujący błąd. Jednakże po odejściu białego Gońca czarne zagrałyby 15. ...f5 z doskonałą grą.

15. ..d5:e4. 16. Wa1—d1, Hd7—c6. 17. Gg5—e3, a5—a4.

Na natychmiastowe 17. ..f5 nastąpiłoby 18. Hb3!

18. Wd1—d2, Gd6—e7. 19. Sh4—g2, e6—e5. 20. Wf1—d1, Wa8—d8.

21. Wd2:d8, Wf8:d8. 22. Wd1:d8+, Ge7:d8. 23. Hc2—d2, Gd8—e7. 24. c3—c4, f7—f5. 25. h2—h4.

Groziło 25. ...g5! na co białe nie mogły grać 26. G:g5? z uwagi na 26. ...e3! z wygraną czarnych.

25. ...h7—h6. 26. Hd2—c3, Ge7 — d6. 27. Kg1—f1, Kg8—h7. 28. Hc3—a5, Gd6—e7. 29. Kf1—e1.

Lepsze było 29. h5, co powstrzymywało na pewien czas atak czarnych. Po posunięciu w tekście lawina pionów rozbija pozycję białych.

29. ...g7—g5. 30. h4:g5, h6:g5. 31. Ge3—c1, f5—f4. 32. g3:f4, e5:f4. 33. Ke1—d1, e4—e3. 34. f2—f3, Hc6—d6+. 35. Kd1—c2, g5—g4. 36. Sg2—e1, g4:f3. 37. e2:f3.

A nie 37. S:f3?? gdyż następuje 37. ...Ge4+. 38. Kc3, Gf6+ itd.

37. ...Gb7—c8. 38. Ha5—c3, Gc8—f5+. 39. Se1—d3, Ge7—f6. 40. Hc3—a3, Kh7—g6!

Białe poddały się, gdyż znajdują się w całkowitym „zugzwangu". Czarne wspaniole wykorzystały siłę swej pary Gońców. Końcowa pozycja zasługuje na diagram:

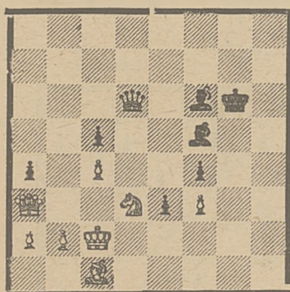

(Uwagi dr O. Troianescu specjalnie dla „Szachów")

728.

GRA 3 SKOCZKÓW

grana w Bukareszcie w 1951 r.

Milev (Bułgaria) — **Florian** (Węgry)

1. e2—e4, e7—e5. 2. Sg1—f3, Sb8—c6. 3. Sb1—c3, f7—f5?

Wydaje się dziwne, że mistrz Florian wybiera wariant, oceniany przez wszystkie podręczniki jako neidostateczny. Toteż zwycięzca turnieju był mile zaskoczony tą „inowacją" i już nie wypuścił swego groźnego przeciwnika, który w tej fazie turnieju był poważnym konkurentem do I nagrody.

4. d2—d4, f5:e4. 5. Sf3:e5, Sg8—f6. 6. Gf1—c4, Hd8—e7.

Na 6 ...d7—d5 zarówno Lewenfisz jak i Keres podają w swych podręcznikach następującą grę: 7. S:d5! S:d5. 8. Hh5+, g6. 9. S:g6, h:g6. 10. H:g6+! (jeśli 10. H:h8, to po 10. ...Hf6 czarne wychodzą z opresji) 10. ...Kd7. 11. G:d5 i białe, mając trzy piony za figurę przy otwartej pozycji czarnego Króla, osiągnęły dostateczną przewagę w debiucie.

Posunięcie w tekście zaleca dr. Euwe, ale młody bułgarski „kandydat na mistrza" prostymi posunięciami obala je jako niedostateczne.

7. Gc1—g5.

7. Sf7 nic nie daje z powodu 7. ...d5! 8. S:d5, H:f7! 9. Sb6, Ge6. 10. G:e6, H:e6. 11. S:a8, i Skoczek ten skazany jest na zagładę. Również po 8. S:h8, d:c4; Skoczek h8 nie wróci już do swojej bazy, a więc w pierwszym, jak i w drugim wariancie białe ponoszą straty materialne. Dr Euwe podaje jako najlepsze 7. Gc1—f4.

7. ...Sc6:e5. 8. d4:e5, He7:e5. 9. Gg5:f6, g7:f6.

Na 9. ...H:f6 następuje 10. S:e4 i zarówno po 10. ...H:b2. 11. 0—0, lub 10. ...He5, 11. 0—0 białe mają kolosalną przewagę w rozwoju.

10. 0—0, Gf8—b4. 11. Sc3—d5, Gb4—d6. 12. f2—f4, He5—f5.

I znów nie można grać 11. ...H:b2 ze względu na 12. Wab1 i czarny Hetman zostaje wyparty na peryferie szachownicy. Czarnym dosłownie brak powietrza.

13. Hd1—d4, Wh8—f8. 14. b2—b4, b7—b5!

W tym miejscu czarne daleko obliczoną (10 posunięć) kombinacją starają się nie tylko uwolnić, ale nawet wygrać piona. Czy im się to uda? Nie, gdyż Milev obliczył dokładniej i dalej.

15. Sd5—e3.

Oczywista, że nie wolno 15. G:b5 ze względu na 15. ...c7—c6.

15. ...Hf5—g6. 16. Gc4—d5, Wa8—b8. 17. Gd5:e4, f6—f5. 18. Se3:f5, Wf8:f5. 19. Hd4—d3, Gc8—b7!!

Złośliwe, lecz piękne posunięcie, stanowiące „pieprzyk" całej kombinacji czarnych. Nie wolno bić Wieży na f5, gdyż grozi mat na g2.

20. Ge4:b7, Wf5:f4.

21. Wa1—e1+, Ke8—d8. 22. Gb7—e4, Hg6—h6. 23. g2—g3, Wf4:f1+. 24. We1:f1, Gd6:b4.

Tę pozycję prawdopodobnie przewidziały czarne, wykonując swoje czternaste posunięcie. I rzeczywiście, na pierwszy rzut oka wydaje się, że czarne nie tylko wyrównały, ale zdobyły przewagę materialną, co przy różnokolorowych Gońcach powinno wystarczyć conajmniej do nierozegranej.

Długoręki Milev jest jednak nieubłagany i niebezpiecznym „dyszlem" (proszę mi wybaczyć styl bokserski) wykańcza będącego w dużym niedoczasie węgierskiego mistrza.

25. Wf1—f7! Hh6—e6

Lepsze wydaje się 25. ...Hd6, ale po 26. Gf5, H:d3. 27. c:d3, Kc8. (nie pomaga również 27. ...Ge7. 28. W:h7, c6. 29. Wh8+, Kc7. 30. W:b8, K:b8. 31. G:d7, gdyż białe mając dwa połączone wolne piony na skrzydle królewskim, powinny wygrać końcówkę) 28. W:d7, Kb7. 29. W:h7 z podobnym rezultatem, jaki podaje uwaga w nawiasie.

Po usunięciu w tekście białe zdobyły dwa piony. Nastąpiło jeszcze:

26. Wf7:h7, Wb8—b6. 27. Ge4—f5, He6—e1+. 28. Kg1—g2, Wb6—d6. 29. Wh7:d7+, Kd8—e8. 30. Wd7:d6, Gb4:d6. 31. Hd3:b5+, Ke8—e7. 32. Hb5—d3, Ke7—f6. 33. h2—h4, He1—e5. 34. Gf5—e4, Kf6—g7. 35. Hd3—f3, Kg7—h6. 36. Hf3—g4, He5—f6. 37. Hg4—f5, Hf6:f5. 38. Ge4:f5, Gd6—b4. 39. Kg2—h3, Gb4—e1. 40. g3—g4, a7—a5. 41. Gf5—d7, Ge1—d2. 42. g4—g5+, Gd2:g5. 43. h4:g5+, Kh6:g5. 44. Kh3—g3 i po kilku posunięciach czarne poddały się.

Niedokładne eksperymentowanie czarnych w debiucie zostało przykładnie ukarane.

(Uwagi mistrza I. Grynfelda).

729.

OBRONA NIMCOWICZA

grana w Bukareszcie we wrześniu br.

Makarczyk (Polska) — **Stein** (NRD)

1. d2—d4, Sg8—f6. 2. c2—c4, e7—e6. 3. Sb1—c3, Gf8—b4. 4. e2—e3, Sb8—c6. 5. Sg1—e2, 0—0. 6. a2—a3, Gb4:c3. 7. Se2:c3, e6—e5. 8. d4—d5, Sc6—e7. 9. e3—e4, d7—d6.

Zastosowany przez czarne system rozwinięcia sił uważany jest przez znawców za zupełnie wystarczający. Białe również są zadowolone z debiutu, ponieważ mają cichą nadzieję, iż przy okazji para Gońców da się we znaki przeciwnikowi.

10. f2—f3, Se7—g6. 11. Gc1—e3, Sf6—e8.

Czarne zamierzają grać f7—f5. Ponieważ jadnek ten ruch nie będzie przygotowany pozycją piona na g6, białe uzyskają pole e4 dla swych figur, co zapewnia im przynajmniej równą grę.

12. Hd1—d2, f7—f5.

13. e4:f5, Gc8:f5.

14. 0—0—0.

Mistrz Stein był wyraźnie zaskoczony tym posunięciem. A przecież biały Król jednym ruchem znalazł całkiem bezpieczne schronienie.

14. ...c7—c6.

Czarne czują się obowiązane (wobec 0—0—0) do otwierania linii na skrzydle Hetmana. Właśnie tu jednak białe mają przewagę terenu oraz sił działających i dlatego plan strategiczny mistrza NRD należy uznać za błędny. Wstępem do obalenia koncepcji czarnych jest

15. c4—c5!

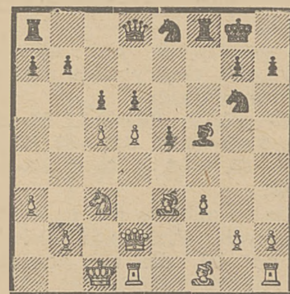

Białe nie obawiają się otwierania linii tam, gdzie dominują ich figury. Grozi rozbicie pozycji pionowej czarnych lub nawet zdobycie piona.

15. ...b7—b6.

Czarne po ostatnich 2 ruchach przeciwnika tracą głowę i oddają piona bez walki. Zresztą trudno znaleźć zadawalającą odpowiedź, gdyż na 15. ...Wc8 może nastąpić 16. d:c, W:c6. 17. Gb5 itd., zaś na 15. ...d:c poprostu 16. G:c5, Wf6. 17. g4! i białe osiągają przewagę, np. 17. Gc8. 18. d:c, H:d2. 19. W:d2 z groźbą Wd8.

16. d5:c6, b6:c5. 17. Ge3:c5, Kg8—h8.

Za cenę drugiego piona czarny Hetman wchodzi do gry.

18. Gc5:d6, Se8:d6. 19. Hd2:d6, Hd8—b6. 20. c6—c7, Hb6—e3+. 21. Hd6—d2.

Białe grają zbyt ostrożnie, co mogło utrudnić zrealizowanie przewagi. Silniej 21. Wd2 i na 21. ...He1+, 22. Sd1 itd.

21. ...He3—c5. 22. Gf1—d3

I tu jeszcze można było wrócić Hetmanem na d6 itd.

22. ...Hc5:c7

Lepiej było 22. ...G:d3 i H:c7, unikając wymiany Hetmanów.

23. Gd3:f5, Wf8:f5. 24. Hd2—d7! Wf5—f7. 25. Hd7:c7, Wf7:c7. 26. Wh1—e1, h7—h6. 27. We1—e4, Kg8—h7. 28. Kc1—c2, Wa8—b8. 29. Wd1—d2, Wc7—b7. 30. b2—b4, Wb8—c8. 31. Kc2—b3, a7—a5. 32. We4—c4, a5:b4.

Błąd, który przyspiesza przegraną.

33. Wc4:c8, b4:c3+. 34. Kb3:c3, Sg6—f4. 35. a3—a4, Sf4—e6. 36. Wd1—d5, Se6—f4. 37. Wd5—d2, Sf4—e6. 38. Wd2—d6, Se6—d4. 39. Wc8—e8, Sd4—e2+. 40. Kc3—c4, Wb7—c7+. 41. Kc4b4, Wc7—b7+. 42. Kb4—c4, Wb7—a7. 43. We8:e5, Wa7:a4+. 44. Kc4—b3, Wa4—d4. 45. Wd6:d4, Se2:d4. 46. Kb3—c4, Sd4—c6. 47. We5—e8 i czarne poddały się.

(Uwagi K. Makarczyka).

730.

OBRONA KRÓLEWSKO-INDYJSKA

grana w Bukareszcie w sierpniu br.

Makarczyk (Polska) — **Florian** (Węgry)

1. d2—d4, Sg8—f6. 2. c2—c4, g7—g6.

Obrona Grünfelda „wisi w powietrzu", a mistrz Florian jest znawcą tego debiutu. Ze względów psychologicznych białe zagrały więc

3. d4—d5.

Teraz przeciwnik jest nieomal zmuszony do rozgrywania partii królewsko-indyńskiej.

3. ...Gf8—g7. 4. Sb1—c3, d7—d6. 5. g2—g3, Sb8—d7. 6. Gf1—g2, Sd7—c5. 7. Sg1—f3, 0—0. 8. 0—0, a7—a5. 9. Sf3—d4!

Zupełnie na miejscu jest tu wykonanie pomysłu Flohra: wedrówka Skoczka na b3 dla ew. otwarcia linii a.

9. ...Sf6—d7.

Po partii Florian oświadczył, że chciał uniknąć zwykłej drogi rozwoju z e5, nie sądząc, aby to mogło zaszkodzić czarnym.

10. Sd4—b3, Sd7—b6.

Skoczek stanął tu niewygodnie i białe dostają dobrą grę.

11. Sb3:c5, d6:c5. 12. Hd1—d3, Gc8—f5.

Taki ruch wygląda na lekceważenie pozycji i... przeciwnika. Teraz białe osiągają znaczną przewagę.

13. e2—e4, Gf5—c8. 14. Gc1—e3 Sb6—d7. f2—f4, b7—b6. 16. e4—e5, Gc8—b7. 17. Wa1—d1, Wf8—e8.

Florian niedostrzega odpowiedzi białych.

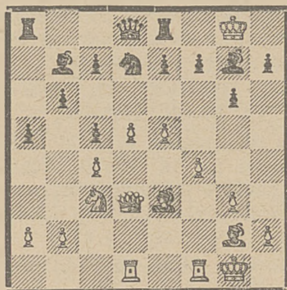

18. e5—e6! Sd7—f6.

Oczywiście po 18. ...f:e, 19. d:e, G:g2. 20. e:d! białe zdobywają figurę.

19. e6:f7+.

Falanga pionowa białych posłużyła do osłabienia pozycji czarnego Króla oraz izolowania piona e.

19. ...Kg8:f7. 20. f4—f5, g6:f5. 21. Gg2—h3!

Czarny Goniec b7 cofnie się i tak na c8, a biały na g2 nie bierze udziału w walce. Korzystniej więc wymienić Gońca, korzystając z tego, iż czarne nie mogą grać e6 z powodu d:e6+ itd.

21. ...Gb7—c8. 22. Gh3:f5, Gc8:f5. 23. Hd3:f5, Kf7—g8. 24. Hf5—e6+, Kg8—h8. 25. Ge3—f4!

Czarne mają słabe punkty na obu skrzydłach.

25. ...We8—g8. 26. Wd1—e1, Sf6—g4.

Rozpaczliwa próba kontrakcji.

27. He6:e7, Gg7—d4+. 28. Kg1—g2, Wg8—g7. 29. He7:d8, Wa8:d8. 30. We1—e2, Wg7—f7. 31. h2—h3, Sg4—f6. 32. Sc3—b5 i czarne poddały się, gdyż tracą conajmniej jeszcze jednego piona.

(Uwagi K. Makarczyka).

731.

GAMBIT HETMANA

grany w Bukareszcie w sierpniu br.

Makarczyk (Polska) — **Karastojczew** (Bułgaria)

1. d2—d4, Sg8—f6. 2. c2—c4, e7—e6. 3. Sb1—c3, d7—d5. 4. e2—e3, c7—c5. 5. Sg1—f3, Sb8—c6. 6. a2—a3.

Białe liczyły na zysk tempa po Gd6, zamierzając bić na c5 i dalej b4 i Gb2. Zamiast tego należało grać po prostu Gf1—d3. Warto teraz zobaczyć jak prostymi środkami, nie podręcznika a „z własnej głowy" mistrz bułgarski osiąga dobrą partię.

6. ...Sf6—e4! 7. Hd1—c2, Hd8—a5! 8. Sf3—d2?

Znowu należało grać Gf1—d3.

8. ...c5:d4! 9. Sd2—b3, Ha5—b6. 10 Sc3:e4, d5:e4. 11. c4—c5, d4—d3!

Białe przeoczyły to posunięcie, robiąc 8. Sd2. Wymiana Hetmanów na b6 i c2 pozostawi piona c2, którego zlikwidowanie jest kłopotliwe. Z drugiej zaś strony trudno jest w gambicie hetmańskim białymi w ósmym czy dziewiątym posunięciu dążyć do nieco gorszej końcówki jako do jedynego ratunku! Białe pozostawiają więc piona na d3, a utrzyma się on tam prawie przez 20 posunięć!

12. Hc2—c4, Sc6—e5. 13. Hc4:e4, Hb6:b3. 14. He4:e5, Gc8—d7. 15. He5—d4, Gd7—b5. 16. Hd4—b4, Hb3:b4. 17. a3:b4.

A więc końcówka z równym materiałem, lecz przy ostrej pozycji: klin na d3 prezszkadza w mobilizacji Wh1, z drugiej strony zaś czarne powinny piona umocnić lub szybko wyzyskać „niedorozwój" przeciwnika. Teraz Karastojczew zrobił ruch, który był dla mnie niespodzianką:

17. ...0—0—0?

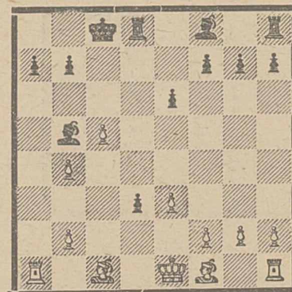

Tu białe wybrały spokojne:

18. Gc1—d2, Gf8—e7. 19. Gd2—c3, Ge7—f6.

Jeśli białe wzięłyby piona w 18. posunięciu zapewne gra potoczyła by się tak samo (z przestawieniem posunięć).

20. Wa1:a7.

Nie widząc dlaczego nie można brać piona, czułem się obowiązany przekonać się o tym „na własnej skórze".

20. ...Gf6:c3. 21. b2:c3, Kc8—c7!

I rzeczywiście! Teraz dopiero wypadło się pocić nad znalezieniem ratunku. Czarne grożą wtargnięciem na linię a ze złamaniem oporu w punkcie a5. Jedynym ratunkiem wydaje się przeto od razu

22. Wa7—a5!

Aby zyskać jedno tak ważne tempo!

Teraz dopiero zauważyłem, iż kombinacja czarnych była błędna, gdyż w 20. posunięciu mogłem przecie wymienić Gońca na f6 i dopiero wtedy wziąć piona na a7. Po pierwsze, Król miał dostęp do pola c3, a po drugie punkt oporu na a5 mógł

być w razie potrzeby podparty pionem b2 (po W:a5, b:a5, Wha8 itd.).

Takie „odkrycie", dokonane w czasie partii bynajmniej nie polepsza nastroju zawodnika. Są i tacy, którzy nawet po partii, jeśli wynajdą, że mogli łatwo zrobić lepszy wynik, boleśnie przeżywają swoje przeoczenie. W tym wypadku starałem się opanować medytacje nad tym, co „mogłoby być" i melancholijnie „popychałem" partię dalej.

22. ...Gb5—c4. 23. Kc1—d2, Wd8—a8. 24. e3—e4, Wa8:a5. 25. b4:a5, Kc7—c6.

Teraz na 25. ...Wa8 nastąpiłoby również 26. h4 i białe zdobywają piona d3. Natomiast 25. ...g7—g5 byłoby nieprzyjemne dla białych, gdyż znajdowały się one w dużym niedoczasie.

26. h2—h4, Wh8—a8. 27. Gf1—d3, Gc4:d3. 28. Kd2:d3, Wa8:a5. 29. Wh1—h3, Wa5:c5. 30. Wh3—f3, f7—f6. 31. Wf3—g3, g7—g6. 32. Wg3—f3, f6—f5. 33. g2—g3, Wc5—e5. 34. e4:f5, e6:f5. 35. Wf3—f4, We5—d5+. 36. Kd3—e3, Kc6—c5. 37. Wf4—a4, Wd5—d7. 38. Wa4—f4, b7—b5. 39. h4—h5, Wd7—d5. 40. h5:g6, h7:g6.

Ostatnie 15 posunięć zostało rozegranych prawie „a tempo". Po przebrnięciu niedoczasu należało zagwarantować sobie łatwe remis ruchem g3—g4! Zamiast tego białe zapisały 41. f2—f3. Po analizie okazało się, iż ruch ten również jest wystarczający, chociaż po 41. ...g5. 42. Wb4, Wd6 itd. pozycja wymaga bezbłędnego manewrowania. Mistrz bułgarski miał jednak zaufanie do mojej pilności w analizie i zgodził się na nierozegraną!

(Uwagi K. Makarczyka).

UCZESTNICY TURNIEJU SOPOCKIEGO

(Rys. W. Leszczyński)

B. ŚLIWA (Polska)

ĆWIETKOW (Bułgaria)

SEBESTYEN (Węgry)

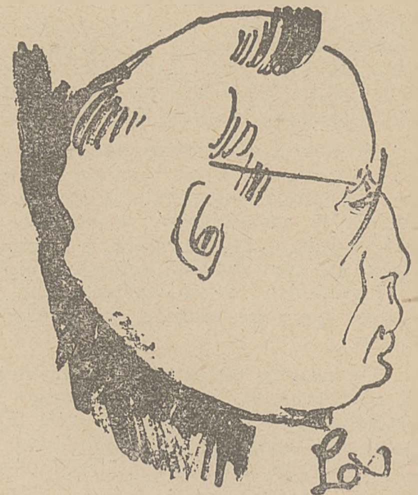

Dr ARŁAMOWSKI (Polska)

Dr HERMANN (NRD)

WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA

KRONIKA KRAJOWA

POZNAŃ.

W tegorocznych mistrzostwach juniorów wzięło udział ogółem 19 zawodników, co jest dużym sukcesem Sekcji Szachowej WKKF. Zgłoszeni do turnieju zostali podzieleni na 3 grupy półfinałowe z których po trzech dopuszczono do finału. Dodatkowo dopuszczeni zostali juniorzy z Gorzowa z uwagi na to, że przy WKKF w Zielonej Górze nie jest jeszcze czynna Sekcja Szachów. Najwięcej zawodników zgłosiła Stal Poznań i Spójnia Poznań po 8, Kolejarz Poznań 3.

Finał mistrzostw, który został rozegrany w czerwcu i lipcu br. dał następujące wyniki: 1. Leśkow (Stal) 8 p., 2. Sosnowski (Kolejarz Gorzów) 7½, 3. Rurka (Spójnia) 7, 4. Nowacki M. (Spójnia) 6½, 5. Pietrusiak (Kolejarz) 6, 6. Karwecki (Stal) 5½, 7. i 8. Kędziora (Spójnia) i Łubieński (Kolejarz Gorzów) po 5, 9. Czajka (Stal) 3½, 10. Nadoliński (Spójnia) 1 i 11. Goździejewski (Spójnia) 0 p.

W Sekcji Szachowej Spójnia w Poznaniu są bez przerwy organizowane turnieje kwalifikacyjne. Ostatnio ukończono rozgrywki dla graczy IV kategorii przy udziale 11 zawodników, z któych pierwszych czterech uzyskało III kategorię: Guzińska Halina, Nowacki M., Nowakowski i Rurka. Wszyscy oni zdobyli po 7 punktów. Tabela wartościowań wysunęła Guzińską na pierwsze miejsce, co uważać należy za duży sukces.

Ukończony został również turniej dla III kategorii (dwukołowy), który zakończył się zwycięstwem Neugebauera — 9 pkt. Na drugim miejscu znalazł się Stybliński osiągając 7,5 p. Obydwaj wypełnili normę dla uzyskania II kategorii. Uczestników 6.

Niezależnie od powyższych turniejów zorganizowano t.zw. „Pierwszy Krok“ przy udziale 11 zawodników. Pierwszych pięciu uzyskało normę przewidzianą na V kategorię i to Dynaczewski 9 p., Kończal 8.5 p., Ryterski 8 p., Jaworski 7 p. i Jarczyński 6,5 p.

Sprostowanie. W związku z wydrukowaniem w Nr 6 tabeli indywidualnych mistrzostw woj. poznańskiego na rok 1951, stwierdzamy, iż nastąpiła pomyłka w uplasowaniu się zawodników. Ob .B. Wierzejewski zajął 6. i 7. miejsce wraz z Kwileckim, zdobywając 4 punkty.

Redakcja m. „Szachy“ przeprasza ob. Wierzejewskiego za wyrządzoną krzywdę.

SZAMOTUŁY

W związku z imprezami z okazji Spartakiady, odbyło się w niedzielę, dnia 26 września br. spotkanie towarzyskie pomiędzy drużyną Unii z Szamotuł a kombinowanym zespołem Spójni z Poznania. Po ciekawej walce zwyciężył młody zespół poznański. Punkty dla Spójni zdobyli Suchorski, Nowicki i Kędziora po 1 p. oraz Neugebauer, Lissowski i Nowacki po 0,5 p. Cenne zwycięstwo odniósł junior Kędziora nad b. reprezentantem ligowego zespołu Spójni Jądrzykiem Aleksandrem (ob. Unia Szamotuły).

SWARZĘDZ

W małym miasteczku pod Poznaniem miejscowa Unia obchodziła jubileusz 30-lecia swego istnienia. W ramach zaplanowanych imprez odbyło się w sobotę, dnia 29 września br. towarzyskie spotkanie między wymienionymi wyżej zespołami, które przyniosło zdecydowane zwycięstwo Spójni. W drużynie Spójni wystąpili gracze II, III, IV i V kategorii. Szachiści Unii pomimo wysokiej przegranej przedstawiają się bardzo dodatnio. Było to ich pierwsze spotkanie od czasu powstania sekcji szachowej.

OSTRÓW WLKP.

Specjalna Komisja Egzaminacyjna WKKF przeprowadziła w niedzielę, dnia 30 września br. egzamin na sędziów kandydatów. Do egzaminu stanęło 14 kandydatów reprezntujących miejscowości Ostrów, Kalisz i Krotoszyn. Egzamin zdali wszyscy. Pierwsza kadra sędziów będzie wykorzystana w rozgrywkach o mistrzostwo drużynowe w poszczególnych powiatach.

W czasie trwania egzaminu delegowany przez WKKF mistrz Poznania Męsowicz rozegrał seans gry zbiorowej na 15 szachownicach z wynikiem 8,5 do 6.5.

KROTOSZYN

W dniu 26 sierpnia br. na zlecenie Sekcji Szachowej WKKF zorganizowane zostało atrakcyjne spotkanie masowe między reprezentacją Poznania a szachistami południowych powiatów naszego województwa. Strona organizacyjna wspomnianej imprezy stała na bardzo wysokim poziomie za co należą się działaczom Sekcji Szachowej PKKF w Krotoszynie słowa uznania.

Samo spotkanie należało do bardzo interesujących. Mimo nikłego zwycięstwa szachiści Poznania wykazali zdecydowaną przewagę, zwłaszcza na pierwszych dwudziestu szachownicach, gdzie wynik brzmiał 15:5. Wielkopolska dużą ilość punktów zyskała przez dodanych Poznaniowi graczy powiatowych w liczbie 7, którzy zyskali tylko ½ p.

Punkty dla Poznania uzyskali Spójniści — 10 na 12 zawodników, Stal 10 na 18, Kolejarz 5 na 11 oraz Ogniwo ½ na 2 zawodników. Dodatkowo ½ p. zdobył zawodnik kaliski. Dla Wielkopolski Włókniarz Kalisz 10 na 15, Stal Ostrów 8 na 15 Unia Krotoszyn 5½ na 7 oraz Kolejarz Leszno ½ p. na 9 zawodników.

CHORZÓW

Dla uczczenia „Święta Odrodzenia“ Budowlani— Chorzów rozegrali mecz na 15 szachownicach z sekcją przy kole huty Florian — Świętochłowice z wynikiem 8½:6½.

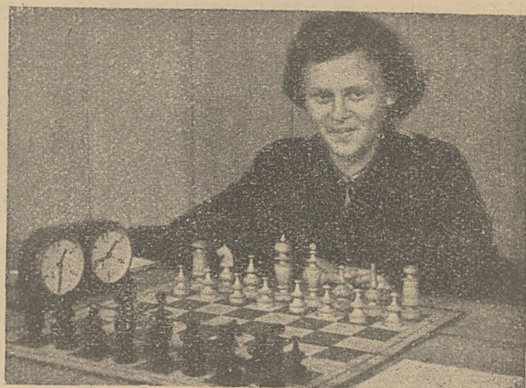

Ob. Drobisz Helena („Unia“) mistrzyni m. Chorzowa

Gabryś Zygmunt — („Budowlani") mistrz Chorzowa wśród juniorów.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka zorganizowano czwórmecz drużyn Zrzeszenia „Unia". Zwyciężyła drużyna „Azoty" przed Oświęcimiem i Krywałdem.

Turniej błyskawiczny, przeprowadzony z okazji otwarcia sekcji przy kole Chorz .Zjedn. Przem. Węgl. ukończyli bez przegranej Wilczek i Bąk. Za nimi uplasował się junior Paszkiewicz przed Gabrysiem St., Burdą i Ćwilakiem.

W kwartalnym turnieju błyskawicznym sekcji .Budowlani" zdobyli I m. Ćwiklak II — III Gabryś St .i Paleski. W turnieju błyskawicznym z zegarami przy udziale 28 garczy zwyciężył Grundszok przed Gabrysiem St. i Bąkiem.

Z racji „Tygodnia otwartych boisk" szachiści po próbach do SPO rozegrali drużynowy czwórmecz błyskawiczny z zegarami. Udział brały tylko sekcje które mogły wystawić liczne drużyny. I miejsce zajęła niespodziewanie Unia 38½ p., II Konstal 38, III Budowlani, IV Azoty. Organizacja w rękach kierownictwa MKKF.

KATOWICE

Tegoroczne mistrzostwa woj. katowickiego rozegrano w 2 etapach. Pierwszy odbył się w Cieszynie, gdzie uczestnicy byli skoszarowani i grali codziennie jedną partię, a drugi w Chorzowie, gdzie grano 3 razy w tygodniu po pracy. Wyniki były podane w nr 8 br.

W Chorzowie rozgrywki odbywały się w Domu Hutnika. Kierownikiem turnieju był ob. Bąk, a zastępcą ob. Gabryś który z tego tytułu chyba znalazł się na końcu tabeli. Turniej w Chorzowie odbył się bezpośrednio po turnieju w Cieszynie. Uchwała Prezydium WKKF umożliwiła uczestnikom granie w Cieszynie i w Chorzowie, z czego skorzystali Szmigielok, Byrtek i Wilczek. Jedynie Bytrkowi udało się poprawić swoją lokatę. Kategorii nie potwierdzili Kloze, Gabryś i Paszkiewicz. O krok od zdobycia I kat. był Labus. Wyniki podaje tabela na ostatniej stronie.

Do finałowych rozgrywek o mistrzostwo juniorów WKKF Katowice z 12 uprawnionych przybyło tylko 6. Reszta nie przybyła z powodu braku funduszów na przejazdy. I — II Nagel (Huta Stalina — Łabędy) i Kmiecik (AZS Gliwice), III Mnichowicz (AZS Gliwice), IV Majewski, (Unia Strzemieszyce), V Waletko, (Górnik Szombierki).

Ukończony został czwórmecz o pozostanie w II Lidze. Wynik ogólny: I. Górnik — Katowice 14½ p., II. Budowlani — Chorzów 11½, III. Górnik — Janów 11½, IV. Kolejarz — Bielsko 10½. Drużyny grały w składach zgłoszonych do b. PZSz. Na pierwszych szachownicach najlepiej grał Szmigielok, pokonawszy Byrtka i Jasieniaka a remisując z Bąkiem.

Prezydium sekcji WKKF poza obecnością na wszystkich konstytucyjnych zebraniach P— wzgl. MKKF, rozgrywają symultanki na wsiach i w kołach.

NOWY BYTOM

Jedna z najruchliwszych sekcji szachowych Śląska, Huta Pokój — Nowy Bytom rozegrała mecz i rewanż z drużyną Huty Florian — Świętochłowice, z wynikami: mecz (30.6 w Świętochłowicach) 8:7 na korzyść Huty Pokój, rewanż (21.7 w Nowym Bytomiu) 9:7 również na korzyść Huty Pokój.

INOWROCŁAW

Ukończono mistrzostwa indyw. miasta i powiatu z następującym wynikiem: 1. Nowacki 11½, 2. Górny 11, 3. Kusiński 10½, 4. Burdelak B. 9, 5. Hajek 8½, 6. Litwicki 7½, 7. Długołęcki 7½, 8. Kostusiak 7, 9. Górny T. 6, 10 Górny B. 4½, 11. Woś 2, 12. Bonzówna 2, 13. Powałowski 2, 14. Cerkaski 2.

NOWY SĄCZ

W czerwcu br. został rozegrany mecz: Kaszuba — Lipowy, zakończony zdecydowanym zwycięstwem pierwszego w stosunku 5½:½.

ŁÓDŹ

Duże zainteresowanie wywołał w Łodzi propagandowy mecz seniorzy — juniorzy (do 21 lat). Po ciężkiej walce wygrali seniorzy 7:4. Na pierwszych szachownicach padły następujące wyniki: Makarczyk — Karnkowski 1:0, Gadaliński — Szapiro G. 0:1 (!), Damański — Szymański 1:0, Piechota — Siedlecki 0:1 (!), Juniorzy wystąpili bez Panasewicza i Witkowskiego.

Mistrz Gadaliński dał w MKD seans gry jednoczesnej na 22 szachownicach z wynikiem + 18, = 2, — 2.

Mistrzostwo Łodzi juniorów zdobył Jasiński (Spójnia) przed Balcerowskim (Włókniarz Zgierz).

GDAŃSK

W dniu 29 lipca 1951 r. odbyło się towarzystkie spotkanie szachowe na 12 szachownicach pomiędzy Budowlanymi — Gdańsk (II Liga) a mistrzem drużynowym Polski Kolejarzem—Kraków z wynikiem 6:6.

Wyniki na poszczególnych szachownicach :

1.	Mackiewicz	1:0	Krystowski
2.	Sulik	½:½	Bocheński
3.	Potempski	0:1	Woźniak
4.	Dwornik	0:1	Rudzki
5.	Messner	1:0	Major
6.	Kubis	0:1	Tkacz
7.	Andruszyszyn	0:1	Belcarz
8.	Bazela	1:0	Szamyński
9.	Nakonieczny	0:1	Karaś
10.	Grodzki	1:0	Orzechowski
11.	Sikorska	½:½	Nowak
12.	Górska	1:0	v.o.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Nasz węgierski korespondent, mistrz klasy międzynarodowej E. GEREBEN donosi:

16 września rozpoczęły się w Budapeszcie półfinały VII Championatu Węgier. W 6 grupach gra 64 zawodników, tj. po 14 w każdej grupie.

Oto obsada poszczególnych grup:

I. mistrz kl. międzyn. Szily, m. Tipary, m. Gracs, m Sallay, m. Macelle, Bartos, Berger, Bohm, Denes, Farkas, Palffy, S. Toth Varadi.

II. m. Szilagyi, m. Molnar, m. Sandor, m. Macskassy, m. Szabadi, m. Szedlacsek, Armos, Cigoj, Csovari, Forintos, Kapu, G. Kovacs, Retkati, Toszegi.

III. mistrz kl. międzyn. Vajda, m. Kluger, m. Korody, m. Gescey, m. Eigler, m. Egri, Bilek, Bojta, Doklak, Nusser, Papp, Turi, Zafir, Berczi.

IV. m. Pogats, m. Fuster, m. Bakonyi, m. Balogh, m. Bely, Bazin, Forgacs, Honfi, Horniak, Kettner, Pollak, Szucs, Tapaszto, Warnusz.

V. mistrz kl. międzyn. Florian, m. Jeney, m. Koberl, m. Laszlo, m. Torok, Androvitzki, Bernchaerstd, Csiszar, Konya, K. Kovacs, Marot, Tiszay, Tomar, Toth.

VI. m. Sebestyen, m. Rethy, m. Honfi, m. Negyessy, m. Szillye, Bori, Dalko, Hajtun, Kovacs, Laszlo, Lengyel, Mak, Pravotinszky.

Z każdej grupy do finału wejdzie trzech zwycięzców. Ponadto w finale grać będą arcymistrz Szabo i mistrzowie klasy międzynarodowej G. Barcza, G. Benko i E. Gereben. Tak więc w finale grać będzie 22 zawodników. Finał rozegrany zostanie w ciągu listopada i grudnia br.

Nader zadawalającym objawem jest fakt udziału w półfinałach wielu bardzo młodych (16—17 lat) zawodników.

Oto jedna partia, rozegrana w 1-ej rundzie w grupie III, w której 17-letni Bilek pewnie wygrał z mistrzem Korody.

732.

Białe: Korody Czarne: Bilek

1. d4, Sf6. 2. Sf3, e6. 3. c4, b6. 4. Sc3, Gb4. 5. Gd2, Gb7. 6. g3, 0—0. 7. Gg2, d6. 8. 0—0, Sbd7. 9. Wacl, G:c3. 10. G:c3, Se4. 11. Se1, S:c3. 12. W:c3, G:g2. 13. S:g2, He7. 14. Ha4, c5. 15. e3, Sf6. 16. Hc2, Hb7. 17. f3, Wfd8. 18. He2, Wac8. 19. Wfd1, d5. 20. b3, c:d4. 21. e:d4, d:c4. 22. b:c4, Ha6. 23. Wc2, Wd7. 24. Se3, g6. 25. Wcd2, Wcd8. 26. g4, Ha5. 27. h4, h6. 28. Hh2, We8. 29. He5, H:e5. 30. d:e5, Wed8. 31. W:d7, S:d7. 32. f4, Kf8. 33. Kf2, Ke7. 34. Kf3, Wc8. 35. Wd3, g5. 36. Wa3, g:f4. 37. K:f4, a5. 38. Wb3, Wc5. 39. Wb5, S:e5. 40. W:b6, S:c4. 41. Wb7+, Kf6. 42. Wa7, S:e3. 43. K:e3, Wc3+ i białe poddały się.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Turniej o mistrzostwo Polski rozpoczął się w Łodzi w dn. 7.X bm. z udziałem następujących zawodników (kolejność według losowania)

1. Szpakowski Stal Grodzisk.
2. Gniot Gwardia Szczecin.
3. Gawlikowski Kolejarz W-wa.
4. Plater Ogniwo W-wa.
5. Dworzyński Unia Rembertów.
6. Litmanowicz CWKS.
7. Balcarek Ogniwo Bytom.
8. Łuczynowicz Gwardia Szczecin.
9. Szapiel Spójnia Bydgoszcz.
10. Śliwa Ogniwo Kraków.
11. Witkowski Kolejarz Łódź.
12. Makarczyk AZS Łódź.
13. Arłamowski Ogniwo Kraków.
14. Gadaliński Włókniarz Łódź.
15. Wesołowski Ogniwo Kraków.
16. Dzięciołowski AZS Gliwice.

HUMOR I SATYRA

Zadanie Nr 1 (nieszachowe)
Kto jest mistrzem drużynowym woj. bydgoskiego na 1951 r?

W czasie rozgrywek o drużynowe mistrzostwo woj. bydgoskiego wyjechała drużyna „Unii" Inowrocław do Chojnic i nie ze swej winy spóźniła się, o czym jednak powiadomiła drużynę Kolejarza w Chojnicach. Kolejarz w Chojnicach odmówił rozegrania zawodów z powodu nie przybycia na czas. Sekcja Unii wniosła protest do Okręgu. Po ukończeniu gier Okręg rozpatrzył protest i wyznaczył zawody pomiędzy Kolejarzem Chojnice a Unią Inowrocław w Bydgoszczy, na które Kolejarz Chojnice nie przybył i przyznano Unii Inowrocław walkower i tym samym Unia Inowrocław zdobyła mistrzostwo. Kolejarz Chojnice wniósł sprzeciw z powodu późnego powiadomienia o zawodach i b. Polski Zw. Szachowy wyznaczył ponownie zawody w Inowrocławiu. Unia Inowrocław wygrała zawody, jednak uzyskała równą ilość punktów z Kolejarzem Toruń. Okręg Szachowy w Bydgoszczy przyznał mistrzostwo Kolejarzowi Toruń na podstawie tabeli Bergera, mimo że nie było regulaminu w tej materii. Na skutek sprzeciwu Unii Inowrocław WKKF w Bydboszczy uchylił decyzję Okręgu i polecił rozegranie zawodów Unii Inowrocław i Kolejarzowi Toruń w Bydgoszczy. Na zawody przyjechała Unia Inowrocław, zaś Kolejarz Toruń nie zjawił się. Do tego czasu nie mamy żadnej wiadomości, kto jest mistrzem okręgu bydgoskiego, gdyż WKKF nie wydał żadnej decyzji.

(Rozwiązania należy nadsyłać: Sekcja Szachów WKKF — Bydgoszcz).

To nie humor, a smutna prawda podana w piśmie „Unii" Inowrocław do redakcji naszej. **Redakcja.**

ERRATA

W numerze 9 w sprawozdaniu z czwórmeczu drużyn b. II Ligi omyłkowo podano w I rundzie spotkanie WDK-Katowice — Kolejarz Warszawa, zamiast **PDK Rrzeszów — Kolejarz z wynikiem 1:7.**

W tej samej notatce wypadł wiersz z druku w sprawozdaniu z wyników indywidualnych. Powinno być: 100% wyniki (3 punkty) uzyskali: **na II szachownicy Szukszta (Kolejarz Warszawa), na IV — Bratoszewski itd.**

DZIAŁ PROBLEMÓW

Listy prosimy adresować: Sekcja Szachów G.K.K.F. W-wa, Rozbrat 26 z dopiskiem „Problemy"

IV ROCZNY KONKURS MIĘDZYNARODOWY

821. P. Barron
Margate

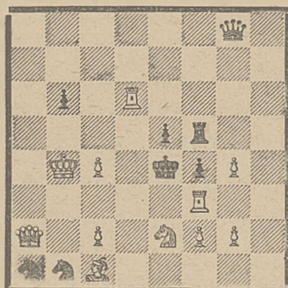

2 ×

822. A. Gherman
Grebanu, Rumunia

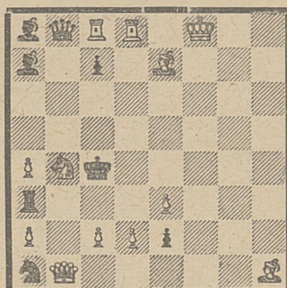

2 ×

823. J. T. Nidiry
Indie

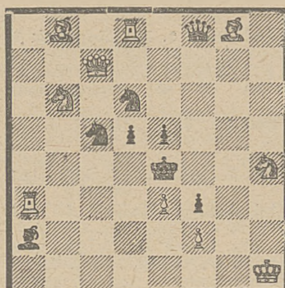

2 ×

824. L. Riczu
Tardona

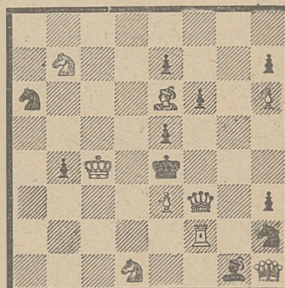

2 ×

825. A. Trzęsowski
Gołąbki

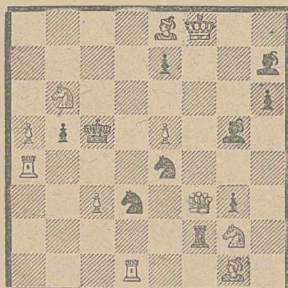

2 ×

826. S. Czerniakow
Lubicz
(poświęcone S. Rusinowskiemu).

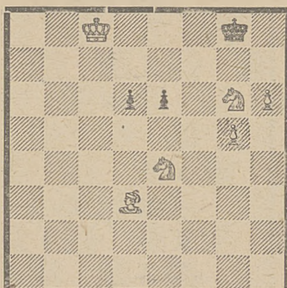

3 ×

827. B. Postma
Haga

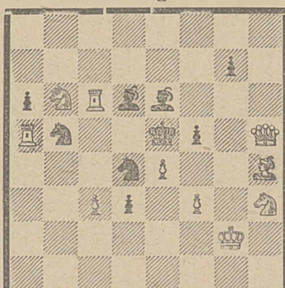

3 ×

828. J. Burbach
Zwolle

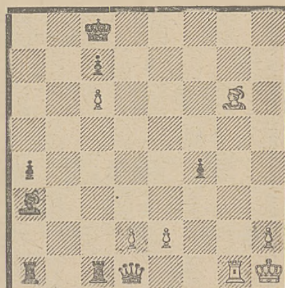

Mat pomocniczy w 2

ROZSTRZYGNIĘCIA KONKURSÓW
PARALLELE 50—Memoriał R. Svobody 1950

Ku uczczeniu pamięci znanego problemisty czeskiego, specjalisty w dziale samomatów rozpisała „Parallèle" konkursy na samomaty w dwu i w wielu posunięciach. Samomaty zarówno u nas, jak i za granicą mniejszą mają popularność, dlatego konkursy tego typu są stosunkowo rzadkie. Tym niemniej konkurs ten zasługuje na uwagę, gdyż nasi problemiści odnieśli tu sukces, uzyskując kilka wyróżnień.

Samomaty w 2 posunięciach
I nagroda — O. Stocchi (829)

Rzeczywiście interesująca koncepcja. Wstęp 1. Wc5 oddaje dwa pola czarnemu królowi; grozi 2. Sg4+, Sf2×! z uwolnieniem czarnego S. Grę główną tworzą posunięcia królem, a więc: Kc5 2. Sf5+, S f2×, a nie 2. Sc4+? Kd5! oraz Kd3 2. Sf1+, Sg3×, a nie 2. Sc4+? Kc2! Uzupełnia kombinację trzeci wariant, Sd3 2. Sg2+! Sf2× blokujący wolne pole. Konstrukcja dobra, a wykonanie pomysłu zgrabne. Niewątpliwie najlepsza kompozycja w tym dziale. II nagroda — E. Boswell — 8 — 3S1H2—1W6—3P2p1—2k1 w1W1—1Sp4P—p1p1P2p—ggK4G— 1. Hf1!

Dobry wstęp oddaje pole d5 królowi i prowadzi do czteru wariantów: Kd3 2. e3, Gb2×, Wf4! 2. e4! Wf1×! uwolniona wieża matuje; Wd4 2. Sd2+, cd2× i Wg4. 2. hg4, Gb2×. Autor bardzo zręcznie wmontował w problem trzy różne posunięcia matujące co znacznie ożywiło kompozycję.

III nagroda — J. Buchwald

Wzmianki zaszczytne: 1. N. Petrović, 2. W. Weber, 3. dr A. Chicco, 4. J. Buchwald.

Pochwały: 1—2 ex aequo E. Boswell i J. Rusek (830). Samomat o niezłym wstępie i echu kameleonowym przy użyciu dwu czarnych gońców. 1. Kg3, Gc7+ 2. Kf3, Gb7× i Gb7 2. Ge5+, Ge5×. W obu wariantach widzimy wzorową siatkę matową.

3. M. Wróbel 4. E. Boswell, 5. J. Baltay i T. Kardos 6. P. Wahlmark, 7. O. Stocchi, 8. S. Limbach (nr 831). Interesujący problem strategiczny 1. Hh3, grozi 2. Gd5+, Sf3×. Czarne dysponują dwema obronami, a to: Gd6! 2. Gb7+! Sf3× i Hd7 2. Gg4+, Sf3×. A więc trzykrotne uwolnienie czarnego skoczka i gra dwu baterii białej i czarnej. Naszym zdaniem, pomimo ciężkiego układu zasłużyło na wyższe miejsce w konkursie.

Sędziowie dr. G. Paros i G. Martin.

Samomaty w 3—6 posunięć.

I nagroda — I. Mikan —8—8—8—3G3p—2S4P—3kwW1K—6pP—H5Wg—3× 1. Ge6! Ke4 2. We3+, Kf4 3. Gg4, hg4×; Kc2 2. Hb2+, Kd3 3. Sd6, Wf3×; Ke2 2. We3+, Kf2 3. Wg2+, Gg2×. Typowy czeski samomat o trzech wzorowych pozycjach matowych i bardzo ekonomicznym wyzyskaniu czarnych sił. Wstęp dobry oddaje pole e4 królowi, treść jednak kompozycji szczupła, a gra raczej bezbarwna.

II Nagroda — H. Hultberg (nr 832).

Ciekawy problem strategiczny o bogatej grze. 1. Se3! Sd6 2. W8h7+, Kf8 3. Gb4! Wa1×; Se5 2. W6h7+ Kf6 3. Gc3! Wa1×, Se3 2. Wg8, Kh6 3. Gd2! Wa1× i jako uzupełnienie Sb6 2. Sfg4, Sa4 3. Gc3+, Sc3×.

Trzykrotne wiązanie czarnego skoczka na różnych liniach. Ostatni wariant, który daje inne posunięcie matujące jest dobrym technicznie pomysłem.

III nagroda — G. Martin — 4g3—4P3—8—1p5p—7P—p3W3 — P3G1H1—G1K1kS2—4× 1. Kb1, grozi 2. Gb5+, Kd1 3. Ga4+, Ga4 4. Hc2+, Gc2×; Gf7 2. Gc4+, Kd1 3. Gb3+, Gb3 4. Hc2+, Gc2×; Gg6+ 2. Gd3+, Kd1 3. Hg4+, hg4 4. Gc2+, Gc2×. We wszystkich siatkach matowych powtarza się ten sam motyw.

Wzmianki zaszczytne:

1. S. Limbach (833).

1. Gd4! b2 2. Ga7! b3 3. c4, ba2×! przesłona białego Ge6; bc2+ 2. Kc1, b3 3. Sc3, b2×! przesłona Gd4; ba2+, 2. Ka1, b3 3. c3, b2×, po raz trzeci przesłona białej figury. Bardzo ciekawe powiązanie wariantów,, z których pierwsze dwa kończą się wzorowym matem. Zasłużyło na lepszą lokatę.

2. M. C. Camorani 3. G. Mott—Smith.

Pochwały: 1. J. Rusek (nr 834).

Ten samomat wielochodowy odznacza się nienaganną konstrukcją i dobrą analogiczną grą. 1. Sg6, Wg2 2. Hf5+, Wf4 3. Hh3+, Wg3 4. Hg2+, Wg2 5. Sh4+ Wh4×; Wh3 2. S6h4+, Wh4 3. Wgf1+, Kg2 4. Wf2+, Kh3 5. Kh7! Wh5×. Piękny i trudny samomat.

2. ex aequo J. R. Neukomm, I. Mikan.

3. J. Rusek (nr 835) 1. Wh5, Gb6 2. Wa4+, Gd4 3. Hh4+, Sf4 4. Kf1! e2×; Gb8 2. Wh4+, Gf4 3. Hb4+, Sd4 4. Kd1 e2×. Ciekawe echo przy otwieraniu linii czarnego gońca. Dwie symetryczne pozycje matowe. 4. J. Buchwald, O. Stocchi.

Ponadto wyróżnienia otrzymali: I. Mikan, F. Kovacs, W. Weber i G. Mott-Smith.

Sędziowie O. Nagy i M. Havel.

MEMORIAŁ L. VETESNIKA 1950

Trzychodówki

I nagroda — G. Martin (nr 836) 1. Hh4! grozi 2. Sh2+, e4 3. Sf3×; Sf6 2. Sf2+, Sg4 3. e3×; Hb3 2. Se5+ Ke5 3. Hf4×. Dwukrotne wiązanie czarnych figur na czwartej poziomej. Warianty są subtelne, chociaż mało oryginalne. Dobra praca.

II nagroda — V. Pachman.

III nagroda — F. Hladik — 8—7K—3H4—1G1p4—6k1—6S1—8—6s1— 1. Sh5! Kf5 2. Hf4+, Ke6 3. Hf6×; Kf3 2. Hg3+, Ke4 3. Hf4×; Sh3 2. Ge2+, Kf5 3. Sg3×. Dwa pierwsze warianty dają analogiczne siatki matowe na różnych liniach.

IV nagroda — M. Havel.

Wzmianki zaszczytne: 1. B. Lindgren 2. M. Klepacek 3. dr E. Palkoska (nr 837) 1. Gb7! Kb7 2. Ga5! Ka6 3. Ha8×; S dow. 2. Wa8+, Kb7 3. Hh1×; Sf3 2. Gc6, Gh8 3. Wa8×. Poprawione obrony czarnego skoczka e5 w ekonomicznej formie.

Pochwały: 1. L. Knotek, 2. J. Pithart, 3. F. Hladik, 4. M. Havel. Sędzia I. Mikan.

Wielochodówki

I nagroda — B. Lindgren — 8—8—1p6—1p3p2—kp6—1p4G1—1p6—1K5G— 6×.

1. Gc7, Ka3 2. Gc6, Ka4 3. Gb6, Ka3 4. Gb5, f4 5. Gd4 i 6. Gb2×; Ka5 2. Gb7, Ka4 3. Kb2, f4 4. Gb6, f3 5. Gd5 i 6. Gb3×. Echo kameleonowe wcale nie łatwe do osiągnięcia przy tak skromnym materiale białych. Najlepsza kompozycja w konkursie. W odgałęzieniu widzimy jeszcze raz tę samą siatkę matową, a mianowicie w drugiej grze po 3. Kb2, Ka5 4. Kb3, f4 5. Gd6 i 6. Gb4×.

II nagroda — M. Havel, III V. Pachmana, IV. L. Knotek. Wzmianki zaszczytne: 1. L. Knotek, 2. S. Limbach — k7—Pp6—sP6—KSp5—8—8—8—8— 6× 1. Ka4, c4 2. Ka3, c3 3. Kb3, c2 4. Kb2! c1H 5. Kc1 i 6. Sc7× 3. M. Havel 4. M. Emmanuilidis.

Pochwały bez kolejności: dr E. Palkoska, 2. B. Lingren, 3. M. Havel, 4. J. Genttner. Sędzia F. Hladik.

MEMORIAŁ R. RETIEGO 1950

Rozpisany przez Sah memoriał Ryszarda Retjego zgromadził 47 studiów, między nimi i jedną polską kompozycję. Po usunięciu niepoprawności ostateczny wynik był następujący:

I nagroda — V. Halberstadt (838) 1. Ge1! He3! (Hc5 2. Gf2!) 2. Gg3, Kb6 (Hg3 3. Wa5+ z wiecznym szachem po linii a) 3. Wc2!, Hg3 4. Wb2+ z wiecznym szachem na linii b. Ze względu na bardzo skromne środki zarówno białych, jak i czarnych

II nagroda — V. Halberstadt III i IV nagroda — K. Eucken (nr 839) 1. Wg8+, Kf7 2. Wg7+, Kf8 3. Gb2, Ge5+ 4. Wc7!! Wc7+ 5. Kd8, Gg3 (Gd6 6. Ga3) 6. Ge5! i remis.

V nagroda — E. Richter

Wzmianki zaszczytne: 1. O. Praga, 2. J. Mugnos, 3. Z. Bolesławski, Katowice (nr 840) 1. Gd7, h1H 2. Gc6+, Hc6 3. Sc6, h3 4. Sb3, h2 5. Sba5, h1H 6. Kb3! i remis, gdyż bez pomocy króla sam hetman nie zamatuje. Sam pomysł nie jest co prawda oryginalny, podobną koncepcję publikował już H. Kiejdański w Świecie Szachowym bodajże w roku 1931, ale wykonanie jest poprawne. Autorowi winszujemy serdecznie wyróżnienia i życzymy dalszych na polu studiów, która nie mają u nas poważniejszych przedstawicieli 4. M. Havel 5. L. Prokes.

Sędziowie: J. Genttner i dr A. Mandler.

PARALLELE 50 MEMORIAŁ R. SVOBODY 1950

829. O. Stocchi
I nagroda

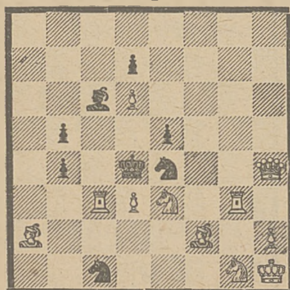

830. J. Rusek
1 — 2 pochwała ex ac

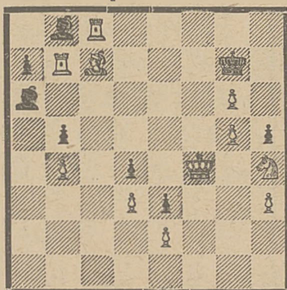

831. S. Limbach
8 pochwała

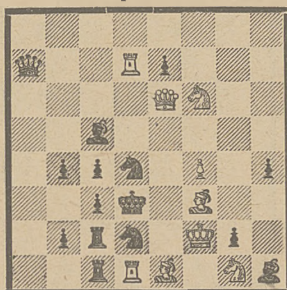

S a m o m a t w 2 p o s u n i ę c i a c h

832. H. Hultberg
II nagroda

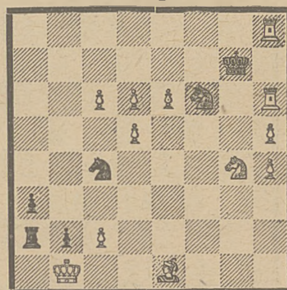

Samomat w 3 pos.

PARALLELE 50 MEMORIAŁ R. SVOBODY 1950

833. S. Limbach
1 wzm. zaszczytna

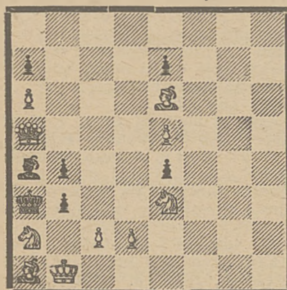

Samomat w 3 pos.

834. J. Rusek
1 pochwała

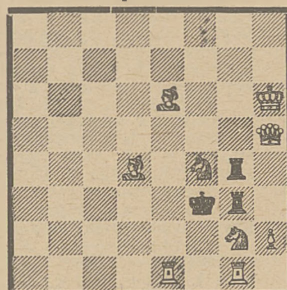

Samomat w 5 pos.

835. J. Rusek
3 pochwała

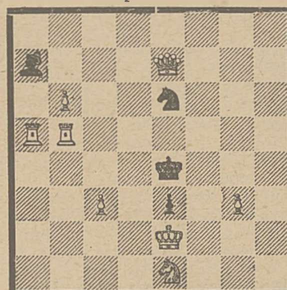

Samomat w 4 pos.

836. G. Martin
I nagr. Mem. Vetesnika

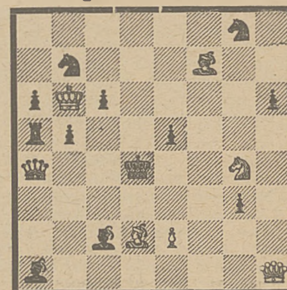

3 ×

MEMORIAŁ R. RETIEGO 1950

837. dr. E. Palkoska
3 wzm. zaszcz. Mem. Vets.

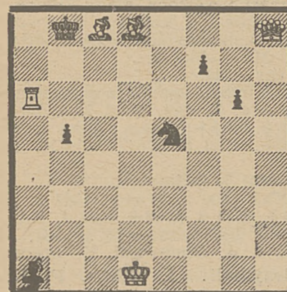

3 ×

838. V. Halberstadt
I nagroda

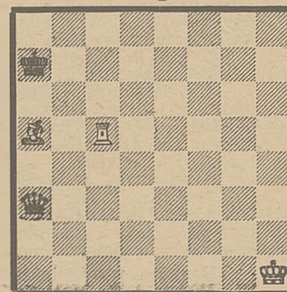

Remis

839. K. Euken
III nagroda

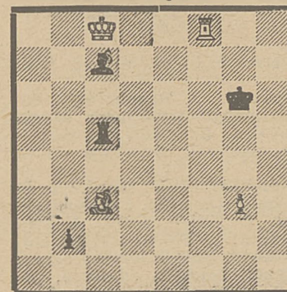

Remis

840. Z. Bolesławski
3 pochwała

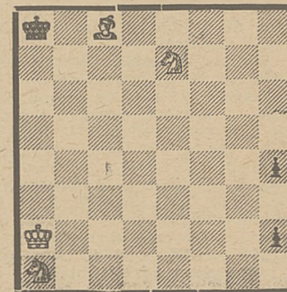

Remis

GRA KORESPONDENCYJNA

Przegrane przez przekroczenie czasu namysłu lub przerwanie gry.

W grupie 5
Segiet 2:0 Bobowski
W grupie 7
Paleski 2:0 Karyś
W grupie 10
Kupis 2:0 Grzesik, Andrusieczka 2:0 Grzesik
W grupie 11
Szymański 2:0 Eugwert, Szymański 2:0 Kosmowski, Fijoł 2:0 Kosmowski, Fijoł 2:0 Eugwert
W grupie 12
Rościszewski 2:0 Orłowski
W grupie 13
Wierzejski 1:0 Gacke, Wierzejski 2:0 Polniak, Fronczek 2:0 Gacke, Sułek 2:0 Polniak
W grupie 14
Urban 2:0 Warot
W grupie 16
Wilk 2:0 Łypacewicz, Wilk 2:0 Ignaczak, Gerwin 2:0 Ignaczak
W grupie 22
Stefańczyk 2:0 Talaga
W grupie 23
Segiet 2:0 Gruszka, Janikowski 2:0 Gruszka
W grupie 28
Franke 2:0 Uszyński, Obolewski 2:0 Kluszczyk, Obolewski 2:0 Ryżek, Ryżek 2:0 Kluszczyk.
W grupie 29
Kinastowski 2:0 Natalli, Borowski 2:0 Natalli
W grupie 34
Szumiel 2:0 Włosiński
W grupie 35
Kubiatowski 2:0 Bubella, Kubiatowski 2:0 Dziedzic, Kubiatowski 2:0 Furdzik, Kubiatowski 2:0 Słowik
W grupie 39
Chudziński 2:0 Kozłowski, Kocem 2:0 Kozłowski, Szczechura 2:0 Kozłowski, Chmielowski 2:0 Kozłowski

WYNIKI ROZGRYWEK

W grupie 5
Szumiel 2:0 Piątkowski
W grupie 7
Karolczyk 2:0 Pałłasz, Karolczyk 1:0 Piątkowski
W grupie 10
Hoja 1:0 Kupis, Nanik 0:1 Andrusieczka, Andrusieczka ½:½ Nanik
W grupie 14
Urban 2:0 Danecki
W grupie 15
Nowak 1:0 Olszański, Nowak 2:0 Walisiak, Mysłowski 1:0 Nowak, Mysłowski 2:0 Walisiak, Olszański 2:0 Walisiak, Kupis 2:0 Walisiak
W grupie 16
Wilk 1:0 Chmielowski, Gerwin 1:0 Chmielowski
W grupie 19
Tomaszewski 0:1 Brzeziński, Kozłowski ½:½ Brzeziński
W grupie 21
Wolniewicz 1:0 Szczepański
W grupie 23
Rygiel 1:0 Czajka
W grupie 28
Obolewski 1:0 Wołkowicz.

DECYZJE SĘDZIEGO

Nowak w spotkaniu z Łysiakiem i Chmielowski w spotkaniu z Łubieńskim grają nadal, mimo przekroczenia czasu namysłu przez przeciwników. Chociaż w grze korespondencyjnej nie jest możliwe tak ścisłe przestrzeganie przepisów o czasie gry, jak w grze bezpośredniej, to jednak w razie stwierdzenia niewątpliwego przekroczenia czasu należy zastosować odpowiednie rygory, które przewidują przegraną.

Analogicznie w grze „praktycznej" istnieje przepis, że przekraczający czas namysłu przegrywa, choćby sprzeciwiali się temu obaj partnerzy.

Należy nadesłać wobec tego oficjalnie stwierdzenie przekroczenia czasu przez partnerów.

We wszelkiej korespondencji, dotyczącej turnieju prócz imienia i nazwiska, należy podawać **numer grupy** turniejowej. Niezastosowanie się do powyższego spowoduje znaczne opóźnienie w podaniu wyników ew. decyzji.

TURNIEJ O MISTRZOSTWO POLSKI JUNIORÓW — ZAKOPANE 1951 r.

L.p.	Nazwisko	Zrzeszenie	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	pkt.
1.	Wojtan	Unia Rembertów	●	0	0	1	1	1	½	1	½	½	1	1	1	1	9½
2.	Dworzyński	Unia Rembertów	1	●	½	0	1	0	0	0	1	1	1	1	1	1	8½
3.	Święcicki	Kolejarz Gdynia	1	½	●	0	0	0	1	1	1	½	1	0	1	1	8
4.	Karaś	Kolejarz Kraków	0	1	1	●	1	½	0	½	½	1	½	½	1	0	7½
5.	Szyszko-Bohusz	Ogniwo Kraków	0	0	1	0	●	1	½	1	½	1	0	1	½	1	7½
6.	Balcerowski	Włókniarz Zgierz	0	1	1	½	0	●	1	0	½	1	½	½	1	½	7½
7.	Jagodziński	Spójnia Bydgoszcz	½	1	0	1	½	0	●	½	½	½	1	1	1	0	7½
8.	Kmiecik	AZS Gliwice	0	1	0	½	0	1	½	●	0	1	½	½	1	1	7
9.	Jucha	Spójnia Legnica	½	0	0	½	½	½	½	1	●	0	1	1	1	½	7
10.	Sołtysik	Włókniarz Rymanów	½	0	½	0	0	0	½	0	1	●	1	0	1	1	5½
11.	Tupalski	Ogniwo Białystok	0	0	0	½	1	½	0	½	0	0	●	1	0	1	4½
12.	Jasiński	Spójnia Łódź	0	0	1	½	0	½	0	½	0	1	0	●	0	1	4½
13.	Kugler	AZS Szczecin	0	0	0	0	½	0	0	0	0	0	1	1	●	1	3½
14.	Nagel	Stal Łabędy	0	0	0	1	0	½	1	0	½	0	0	0	0	●	3

II Międzynarodowy Turniej Szachowy w Bukareszcie w dniach 12. 8 – 6. 9. 1951 r.

L. p.	Nazwisko	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	Wynik
1	MILEV (Bułgaria)	●	1	1	1	1/2	1	1	1	0	1/2	1	1	1/2	1	1/2	11
2	SZABO (Rumunia)	0	●	1/2	1/2	0	1	1	1	1	1/2	1/2	1/2	1/2	1	1	9
3	Dr FLORIAN (Węgry)	0	1/2	●	1/2	1/2	1	1/2	0	1	1	0	1	1	1/2	1	8,5
4	Dr TROIANESCU (Rumunia)	0	1/2	1/2	●	0	1/2	0	1/2	1	1/2	1	1	1	1	1	8,5
5	PIETSCH (NRD)	1/2	1	1/2	1	●	1	0	0	0	1	1/2	1	1/2	1/2	1/2	8
6	ALEXANDRESCU (Rumunia)	0	0	0	1/2	0	●	1	1	1/2	1/2	1	1/2	1	1	1	8
7	POGATSCH (Węgry)	0	0	1/2	1	1	0	●	1	1/2	1/2	1/2	0	1/2	1/2	1	7
8	KARASTOICZEW (Bułgaria)	0	0	1	1/2	1	0	0	●	1	1	1/2	1	1/2	0	0	6,5
9	REICHER (Rumunia)	1	0	0	0	1	1/2	1/2	0	●	1/2	1/2	0	1/2	1	1	6,5
10	MOLNAR (Węgry)	1/2	1/2	0	1/2	0	1/2	1/2	0	1/2	●	1	1	0	1/2	1	6,5
11	MAKARCZYK (Polska)	0	1/2	1	0	1/2	0	1/2	1/2	1/2	0	●	1/2	1	1	0	6
12	SAMARIAN (Rumunia)	0	1/2	0	0	0	1/2	1	0	1	0	1/2	●	1	1/2	1	6
13	SZAPIEL (Polska)	1/2	1/2	0	0	1/2	0	1/2	1/2	1/2	1	0	0	●	1/2	1/2	5
14	STEIN (NRD)	0	0	1/2	0	1/2	0	1/2	1	0	1/2	0	1/2	1/2	●	1	5
15	URSEANU (Rumunia)	1/2	0	0	0	1/2	0	0	1	0	0	1	0	1/2	0	●	3,5

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZKIE W CHORZOWIE KAT. I

		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	P.
1	ŚLIWIŃSKI Ogniwo, Bytom	●	1/2	1	1	1/2	1/2	1	1	1	1	1	1	9 1/2
2	POKORSKI Górnik, Katowice	1/2	●	0	1	0	1	1	1	1	1	1	1/2	8
3	BYRTEK Górnik, Katowice	0	1	●	0	1	0	0	1	1	1	1	1	7
4	SZMIGIELOK Górnik, Janów	0	0	1	●	1	0	1	1	0	1/2	1	1	6 1/2
5	LABUS Unia, Chorzów	1/2	1	0	0	●	1	1	0	1	1	0	0	5 1/2
6	SZELĄG WDKZZ, Katowice	1/2	0	1	1	0	●	1/2	0	1/2	0	1	1	5 1/2
7	WILCZEK Konstal, Chorzów	0	0	1	0	0	1/2	●	1	1/2	1/2	1	1	5 1/2
8	KARCH Górnik, Chropaczów	0	0	0	0	1	1	0	●	1/2	1	1	1	5 1/2
9	KLOZE Górnik, Radzionków	0	0	0	1	0	1/2	1/2	1/2	●	0	1	1/2	4
10	MUCHA WDKZZ, Katowice	0	0	0	1/2	0	1	1/2	0	1	●	0	1/2	3 1/2
11	GABRYŚ Budowlani, Chorzów	0	0	0	0	1	0	0	0	0	1	●	1	3
12	PASZKIEWICZ Budowlani, Chorzów	0	1/2	0	0	1	0	0	0	1/2	1/2	0	●	2 1/2

REDAGUJE KOLEGIUM

Adres Redakcji: Warszawa, Rozbrat 26. Sekcja Szachów GKKF
Prenumeratę przyjmuje PPK Ruch, Warszawa, Srebrna 12. Konto PKO I-16980.
Warunki prenumeraty: rocznie 21 zł, półrocznie 10.50 zł.

Nr zam. 2527. Nakład 4.800. Pap druk. sat. kl. V 61x86/70. Październik 1951 r.
Wyd. MON W-wa, 2-B-40477